Dziś Pełna Tabela 26 Loterji Państwowej na stronicy 7-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Sobota, dn. 19 listopada 1932 r. Cena 15 gr

NOWY Dziennik Łódzki

№ 320 | Redaktor naczelny Jerzy Horzelski przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej. Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99. | Rok II

Płacić albo ogłosić bankructwo!

Ameryka nie zgodzi się na odroczenie spłaty długów

Pesymistyczne doniesienia z Waszyngtonu

PARYŻ, 18. 11. (PAT) **Korespondenci wielkich pism francuskich donoszą zgodnie z Waszyngtonu, że kongres przeciwstawi się energicznie wszelkiemu przedłużeniu moratorjum dla długów wojennych. Najbardziej wpływowi przywódcy obu partyj są w tej sprawie jednomyślni. Aczkolwiek Hoover skłania się osobiście na stronę moratorjum, nie będzie występował jednak w obronie odroczenia spłat.** Niektóre dzienniki tłomaczą opór kongresu obawą, żeby nowe moratorjum, udzielone mocarstwom europejskim, nie wywołało powodzi próśb o prywatne moratorja ze strony farmerów, tkwiących w długach po uszy.

Bankructwo!

LONDYN, 18. 11. (PAT). Prasa angielska jest dziś bardzo pesymistycznie nastrojona co do uzyskania ze strony Ameryki odroczenia płatności długów, przypadającej 15 grudnia. **Niektóre dzienniki poprostu oświadczają, że kwestja odroczenia płatności jest beznadziejna.** W samym kongresie amerykańskim według wiadomości, otrzymanych dzisiaj, istnieje kategoryczny nastrój przeciwko odroczeniu spłaty. **Podnoszone są nawet zażądania, aby dłużnicy amerykańscy poprostu zgłosili swoje bankructwo.**

Płacić

SALTLAKE CITY, 18.XI (PAT). Przewodniczący komisji finansowej senatu Smoot oświadczył, że układy, dotyczące spłaty długów wojennych winny być zawierane indywidualnie z każdem państwem dłużniczem na podstawie zdolności płatniczych. Istotnie, żadne państwo nie jest w możności uregulowania długów wojennych zgodnie z układem pierwotnym. Smoot, który zawsze był przeciwnikiem zniesienia długów wojennych, raz jeszcze zaznaczył, że zniesienie to obciążyłoby nadmiernie podatnika amerykańskiego. **Europa powinna wznowić spłacanie — zakończył Smoot.**

Narady w Białym Domu

WASZYNGTON, 18. XI. (PAT). Prezydent Hoover zaprosił po trzech wybitniejszych członków stronnictwa republikańskiego i demokratycznego, wchodzących w skład komisji finansowych obu Izb, aby w środę rano przybyli do Białego Domu, celem omówienia z nim sprawy długów wojennych. Z tych samych źródeł donoszą, że na konferencji Hoovera z Roosevelteem, zapowiedzianej na dzień 22 b. m., obecni będą doradcy obu prezydentów. Jako doradca Hoovera występować ma Ogden Mills. Kto będzie doradcą Roosevelta — to dotychczas niewiadomo.

Groźny pożar młyna na Bałutach

Straty w wysokości 750 tys. zł.

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł groźny pożar w 3-piętrowym młynie parowym przy ul. Jakuba 16 (Bałuty) stanowiący własność Olszera a dzierżawionym przez Praszkiera.

Młyn czynny był na 2 zmiany i zatrudniał 80 robotników. Ogień powstał po wyjściu drugiej zmiany, prawdopodobnie od niedopałka papierosa.

Na ratunek pospieszyły 2 oddziały straży ogniowej, a gdy nie mogły podołać szalejącemu żywiołowi wezwano dalsze, tak, iż ogółem nad gaszeniem ognia pracowało 9 oddziałów.

Akcja ratownicza prowadzona była od strony ulic Jakuba, Franciszkańskiej i Aleksandryjskiej, gdzie sytuacja była specjalnie groźna gdyż z tej strony przylegały do młyna budynki mieszkalne.

Pomimo wysiłków straży nie udało się uratować prawego skrzydła młyna, które spłonęło, powodując straty w wysokości 750 tys. zł. Uratowane natomiast zostało lewe skrzydło, mieszczące maszyny, w których znajdowały się zapasy zboża, wartości pół miljona zł.

Dogaszanie ognia trwało do godz. 3 rano.

Młyn ubezpieczony był w kilku towarzystwach.

SILNY SPADEK FUNTA

pod wpływem wieści z Ameryki

Wypłaty będą zawieszone bez zgody St. Zjednoczonych (?)

LONDYN, 18.XI (PAT). Na giełdzie londyńskiej panowało dzisiaj silne przygnębienie wskutek pesymistycznych wiadomości z Ameryki w sprawie długów wojennych.

Funt spadł przed południem do najniższego w tym roku poziomu 3,27 dol. za 1 funt popoł. Wskutek interwencji banku angielskiego nastąpiła poprawa i przy zamknięciu giełdy funt notowano 3,305, również angielskie obligacje państwowe, zwłaszcza nowa 300-miljonowa pożyczka konwersyjna doznała depresjacji. Cena złota wzrosła o 8,5 pensa do 123 szylingów i 7 pensów za uncję.

W city zauważyć można pewne zniecierpliwienie i rozgoryczenie z powodu stanowiska Ameryki. Koła rządowe po ogłoszeniu noty angielskiej wpływały jak najusilniej na prasę, aby nie wyrażała drastycznych poglądów pod adresem Ameryki i nie prowokowała ostrych wystąpień opinji amerykańskiej. Obecnie jednak pod wrażeniem ujemnego kształtowania się tej opinii **dają się w city słyszeć głosy pewnych gróźb pod adresem Ameryki, że o ile nie zgodzi się odroczyć należności płatnych 15 grudnia, to wogóle nic nie otrzyma.**

Nieudany zamach na Papena

Egzaltowana przeciwniczka kanclerza

BERLIN, 18.11 (PAT). Dopiero dziś dzięki rozprawie sądowej **ujawniony został nieudany zamach, przygotowywany od kilku dni na kanclerza Papena.** Sędzia w trybie doraźnym skazał na 3 miesiące więzienia żonę inspektora poczty Buddę, która usiłowała dokonać zamachu na Papena.

Przed kilku dniami Budde wdarła się do gmachu mieszczącego kancelarje Rzeszy, chcąc dostać się do gabinetu Papena.

W ostatniej chwili służba zdołała obezwładnić Budde, przy której znaleziono sztylet.

Na rozprawie oświadczyła ona, że należy do partji socjaldemokratycznej i chciała zmusić Papena do zmiany obecnego kursu polityki

Rezygnacja z akcji wyzwoleńczej

ceną za wolność Gandhiego

BOMBAJ 18.11 (PAT). Komitet hinduskiej izby handlowej zwrócił się do vice-króla z depeszą, w której domaga się wypuszczenia na wolność Gandhiego ze względu na wielką rolę, jaką może on odegrać przy łagodzeniu tarć między muzułmanami a Hindusami. Vice-król nadesłał następującą odpowiedź: Nie może być mowy o współdziałaniu władz z jakąkolwiek osobą, zamieszaną w akcji nieposłuszeństwa cywilnego. Pan Gandhi może w każdej chwili odzyskać swobodę i rozpocząć akcję, o której mowa, jeżeli tylko zechce odstąpić od akcji nieposłuszeństwa cywilnego.

Dźwiękowy Kino-Teatr

ZACHĘTA

Dramat szpiegowski z czasów wielkiej wojny p. t.

„X - 27"

W rolach głów.: Marlena Dietrich, Viktor Mac-Laglen.

Wspaniała treść, piękna wystawa, koncertowa gra artystów

CIĘŻKI PRZEMYSŁ ZA HITLEREM

Domaga się oddania władzy w ręce narodowych socjalistów

BERLIN, 18. XI. (PAT.) — Konferencje prezydenta Hindenburga z przedstawicielami stronnictw rozpoczęły się dziś w południe. Prezydent Hindenburg przyjął w południe prezesa niemiecko-narodowych Hugenberga. Po południu Hindenburg konferował z prałatem Kaasem — przewodniczącym centrum oraz z przywódcą partji ludowej Duengeldeyem.

Jutro przyjęci zostaną Hitler i przewodniczący bawarskiej partji ludowej Schoeffer.

Hitler przybył do Berlina w towarzystwie szefa sztabu szturmówek narodowo-socjalistycznych kpt. Roehma i posła Fricka na wezwanie przywódcy narodowych socjalistów przybyli dzisiaj specjalnym samolotem b. prezydent Reichstagu Goering oraz redaktor naczelny „Voelkischer Boebachter" Rosenberg, którzy bawili ostatnio w Rzymie.

Dalszy rozwój sytuacji, zdaniem kół miarodajnych, zależy przedewszystkiem od tego, czy Hitler na audjencji u Hindenburga obstawać będzie nadal przy objęciu przez siebie teki kanclerza.

W-g informacyj „Boersen Curier" grupa wpływowych przedstawicieli ciężkiego przemysłu zwróciła się do Hindenburga z memorjałem, zalecającym powołanie Hitlera na czele nowego rządu. Za udziałem narodowych socjalistów w nowym rządzie wypowiada się z naciskiem również minister Schleicher. — W niedzielę przywódcy stronnictw mają odbyć wspólną konferencję w celu uzgodnienia programu politycznego i gospodarczego, który ma być przedłożony Hindenburgowi. **Koła centrowe oceniają optymistycznie szanse porozumienia się z narodowymi socjalistami.**

Katastrofa tramwajowa

METZ, 18. XI. (PAT). Tramwaj podmiejski wykoleił się. Dwie osoby zostały zabite, około 6 osób odniosło rany.

Święto Niepodległości na Łotwie

Republika łotewska obchodziła uroczyście rocznicę wyzwolenia z pod jarzma rosyjskiego. W związku z tą uroczystością podajemy na pierwszej ilustracji portret prezydenta republiki łotewskiej p. Alberta Kwiesisa, na drugiej widok na część miasta Rygi z operą miejską na pierwszym planie.

Kontrola fabrykacji broni
Idealna zgoda... w czasie debat

GENEWA, 18.11 (PAT). W prezydjum konferencji rozbrojeniowej dyskutowano dziś raport przedstawiony w imieniu komitetu dla reglamentacji handlu i fabrykacji broni przez delegata polskiego Komarnickiego.

Komentując ten raport, p. Komarnicki przedstawił różnice poglądów, jakie ujawniły się w komitecie. Niektóre delegacje pragnęły radykalnych decyzyj, jak np. całkowitego zniesienia prywatnej fabrykacji broni, podczas gdy inne były temu przeciwne.

W dyskusji delegaci Stanów Zjednoczonych i Anglji oświadczyli, że godzą się na kontrolę pod warunkiem by objęła ona nietylko fabrykację prywatną ale i państwową.

Delegat polski gen. Burchard Bukacki oświadczył, że niezbędna jest kontrola międzynarodowa nad fabrykacją broni. Należałoby także zapewnić kontrolę fabrykacji i handlu materjałami które mogą być użyte w wojnie chemicznej.

W zakończeniu dyskusji powierzono delegatowi Komarnickiemu przygotowanie dokumentu, reasumującego debaty prezydjum.

Deficyt Francji przekroczy 12 miljardów
Zwycięstwo Herriota 165 głosami większości

PARYŻ, 18 XI. Na nocnem posiedzeniu parlamentu uchwalono wspólną rezolucję socjalistów i radykałów, przyjętą przez rząd, a przewidującą stworzenie biura ustalania cen na produkty rolne pod kontrolą ministra rolnictwa.

Rezolucja ta, z którą Herriot złączył kwestję zaufania, przyjęta została przez izbę 377 głosami przeciw 212.

PARYŻ, 18. XI. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji finansowej izby deputowanych ministrowie finansów i budżetu oznajmili, że wpływy podatkowe w październiku były znacznie niższe od przewidywanych. Jeżeli spadek wpływów podatkowych trwać będzie dalej, to deficyt może znacznie przekroczyć przewidywaną uprzednio sumę 12 miljardów franków.

PARYŻ, 18. XI. (PAT). Minister wojny rozdał wczoraj deputowanym projekt budżetu swego ministerstwa na rok 1933. Projekt przewiduje znaczną redukcję budżetu. Stan liczebny szeregowców i podoficerów, przewidziany w budżecie na r. 1933 zmniejszony został w porównaniu z ubiegłym rokiem o 43.000, oficerów zaś o 527 osób.

KONFERENCJA WICEM. SZEMBEKA Z MIN. NEURATHEM
Sprawy rozbrojenia, omawiane w Berlinie

BERLIN, 18.XI. Jedna z agencyi niemieckich donosi, że przybywający do Berlina wiceminister Szembek, który powraca z podróży informacyjnej po stolicach Europy, gdzie konferował w sprawach polskich postulatów rozbrojeniowych, odbędzie również w Berlinie naradę z ministrem spraw zagranicznych Niemiec Neurathem na temat konferencji rozbrojeniowej.

Agencja podkreśla doniosłość tego faktu, jest to bowiem pierwszy wypadek, że przedstawiciele Polski i Niemiec bezpośrednio poruszają między sobą drażliwą sprawę rozbrojenia.

Pierwszy kongres kobiet arabskich
Emancypacja niewiast wschodnich

JEROZOLIMA, 18. XI. (PAT.). W Bagdadzie odbył się pierwszy kongres kobiet arabskich pod przewodnictwem znanej działaczki Nur Hamady. W kongresie wzięły udział delegatki z Iraku, Syrji, Palestyny i Egiptu. Z ramienia międzynarodowej Ligi Kobiet przybyła na kongres pani Rieder. Otwarcia kongresu dokonał iraski minister oświecenia publicznego dyr. Sami Beg Szowket, poczem poszczególne delegatki wygłosiły referaty na temat obecnej sytuacji kobiet w świecie muzułmańskim oraz ruchu emancypacyjnego. Sensację wywołała młoda delegatka Iraku panna Khatab, która ukazała się na trybunie bez zasłony.

Kobiecie na żadnem stanowisku
nie wolno pracować w nocy

HAGA, 18. 11. Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie zwróciło się do Stałego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze z zasadniczem zapytaniem, w sprawie zakazu nocnej pracy kobiet w przemyśle, uchwalonego przez szereg państw w roku 1919. Chodzi o to, czy nocna praca kobiet, pełniących stanowiska kierownicze lub nadzorcze, ma także być zakazana.

Trybunał w Hadze stanął 6 głosami przeciw 5 na stanowisku, że wszelka praca nocna kobiet w przemyśle powinna być zakazana.

Antyrząd. organizacja w klasztorze
Rewizje u kowieńskich Jezuitów

KOWNO, 18.XI. W klasztorze Jezuitów w Kownie dokonano rewizji. Aresztowano ks. Jezuitę Laukajtisa. Aresztowanie i rewizja pozostają w związku z wykryciem przez policję tajnej organizacji politycznej, która występowała przeciwko rządowi. Od pewnego czasu policja litewska spostrzegła, iż szereg wpływowych osób w Kownie otrzymuje proklamacje o treści przeciwrządowej.

Proklamacje te nosiły podpis „Centralny Komitet Wolności". Były one drukowane w kowieńskim klasztorze Jezuitów. Aresztowano dotychczas, oprócz Laukajtisa, trzy osoby, które są wybitnymi działaczami w stowarzyszeniach katolickich na Litwie. Dotychczas niewiadomo, czy organizacja ta była związana z partją katolicką na Litwie, czy też działała na własną rękę.

NAMIĘTNA DYSPUTA
Bójka w parlamencie jugosłowiańskim

BIAŁOGRÓD, 18. XI. (PAT.)— W gmachu parlamentu w czasie przerwy obiadowej doszło do gwałtownego starcia między deputowanym Nikiczem, przywódcą jugosłowiańskiej grupy włościańskiej a deputowanym słoweńskim Tererem. Tserere uderzył Nikicza w twarz. Posłowie rozdzielili walczących.

Osobliwa zemsta
wydalonego urzędnika policji

BERLIN, 18.XI (Pat). Donoszą o tragikomicznym incydencie, przypominającym żywo aferę kapitana z Koepenick:

Wczoraj przed południem zjawił się w gmachu rządu nieznany osobnik, żądając audjencji u prezydenta prowincji. Wprowadzony do gabinetu prezydenta, nieznajomy przedstawił się jako agent policji i oświadczył, że otrzymał polecenie aresztowania prezydenta za udział w przemycie nictwie. Wezwana policja aresztowała natręta, którym jest wydalony ze służby urzędnik kryminalny.

Japonja o raporcie Lyttona

GENEWA, 18. XI. (PAT.)—Delegacja japońska złożyła Lidze Narodów obszerny memorjał zawierający uwagi rządu japońskiego o raporcie komisji Lyttona.

10 TYS. BEZROBOTNYCH GÓRNIKÓW na bieda — szybach
Starcia z policją. — Rabunek węgla z pociągów

SOSNOWIEC, 18.11. — W okolicy Zawiercia podobnie jak na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, bezrobotni górnicy potworzyli sobie na własną rękę tak zw. biedaszyby, z których wydobywają węgiel. Znaczne straty ponoszą wskutek tego właściciele terenów, przeważnie niezamożni chłopi, którym bezrobotni niszczą pola, często obsiane, lub obsadzone drzewami. Nic też dziwnego, że wieśniacy z Poręby zwrócili się do policji o pomoc, gdy około 1500 górników rozpoczęło wydobywanie węgla na terenach Poręby. Na miejsce przybyło 4-ch policjantów, którzy wezwali bezrobotnych do rozejścia się. Gdy ci nie posłuchali wezwania, sprowadzono z Zawiercia dalszych 9-ciu policjantów pieszych i 4 konnych, którzy rozproszyli bezrobotnych. Do poważniejszych starć nie doszło.

KATOWICE, 18.11. Wskutek likwidacji tak zw. bieda-szybów, na których bezrobotni wydobywają węgiel dla siebie i na sprzedaż zanotowano szereg napadów na pociągi węglowe. Dokonano 2-ch takich napadów: jeden pomiędzy Radzionkowem a Nakłem, gdzie kilkudziesięciu bezrobotnych wskoczyło do pociągu i zrzuciło około 30 tonn węgla, drugi koło Miasteczka, gdzie około 20 bezrobotnych rzuciło się do wagonów węglowych po węgiel. W obu wypadkach dopiero strzały policjantów rozpędziły napastników. Jeden z napastników został ranny, gdy policjanci, po obrzuceniu ich kamieniami, dobyli broni.

SOSNOWIEC, 18.11. Według pobieżnych obliczeń, na t. zw. bieda-szybach pracuje około 10 tys. bezrobotnych górników. Bezrobotni ci wydobywają bardzo dużo węgla, sprzedają go po cenach o połowę niższych, niż kartel węglowy. Jest to duża konkurencja dla kartelu węglowego, to też właściciele kopalń ciągle zwracają się do władz aby zlikwidowały biedaszyby.

Na dnie zapomnianych sztolni
Miasteczkom Zagłębia Ruhry grozi zagłada

FRANKFURT N/M., 18. XI. — W wiosce Waldalgesheim koło Bingen eksploatowano w czasie wojny w sposób rabunkowy rudę manganową, nie zabezpieczając odpowiednio szybów i chodników. Po wojnie kopalnie, jako nieopłacającą się już, unieruchomiono. Ale powierzchnia ziemi ponad nią poczęła się zapadać, pękać, tworzyć leje z wodą a nawet jezioro. Te zmiany powierzchni dotknęły przedewszystkiem samą miejscowość Waldelgesheim, gdzie na 293 domów 50 się już zawaliło. Mieszkańcy mogą się komunikować w obrębie wsi tylko z narażeniem życia. Wsi grozi nieuchronna zagłada. Los jej przypomina wiele katastrof, jakie zdarzają się w Niemczech zachodnich, a w szczególności w Zagłębia Ruhry, gdzie w samym tylko okręgu Haale 1000 domów uległo uszkodzeniu naskutek zapadania się terenu.

HJENY ŻERUJĄ
PODEJRZANI OPIEKUNI ZREDUKOWANYCH ROBOTNIKÓW

Ledwie zdołano się ostatecznie zorjentować, że zakłady Scheiblera i Grohmana będą unieruchomione, a już znaleźli się sprytni oszuści, usiłujący wykorzystać sytuację, w jakiej znaleźli się zredukowani robotnicy tych zakładów.

Mianowicie w dniu wczorajszym w domach familijnych Scheiblera pojawiły się jakieś indywidua, które „zapisywały" rodziny robotników do jakiejś specjalnej organizacji, która będzie miała na celu niesienie pomocy bezrobotnym „scheiblerowcom".

Oszuści pobierali od zapisujących się opłaty w rożnej wysokości, tytułem kosztów manipulacyjnych.

Należy podkreślić, że wszelakiego rodzaju kontrolerzy, czy to Funduszu Bezrobocia, czy Komitetu pomocy bezrobotnym, czy wreszcie zrzeszeń zawodowych, sprawdzający na miejscu stan materjalny pozbawionego pracy **zaopatrzeni są w legitymacje, a przedewszystkiem — nie żądają ani nie pobierają żadnych opłat.**

Oprócz nikczemnych hien w ludzkiej postaci, szukających osobistej korzyści na nędzy bezrobotnych, zredukowanymi robotnikami zakładów scheiblerowskich interesują się również agitatorzy wywrotowi, którzy usiłują siać wśród robotników ferment i sprowokować ich do zbiorowych wystąpień.

Należy oczekiwać, że wobec jednych i drugich robotnicy zachowają się odpowiednio, albowiem **ani oszust, ani agitator,** obaj dbający wyłącznie o własne, osobiste korzyści, nic dobrego robotnikowi nie przyniosą.

Jest raczej wskazane, aby zredukowani, w ramach związków, podjęli zabiegi o zorganizowanie rychłej pomocy z F. B. dla 4.500 uprawnionych do zasiłków i z komitetu pomocy bezrobotnym dla pozostałych dwóch tysięcy robotników, którzy pozbawieni są prawa do zapomóg.

Należy podkreślić, że zredukowany robotnik ma prawo do zasiłku za okres, rozpoczynający się w dziesięć dni po utracie pracy. (Pierwszy tydzień bezrobocia jest opłacony wobec zatrzymywania przez firmę pierwszej tygodniówki robotnika i asygnowania jej po przerwaniu pracy).

W swoim własnym interesie robotnicy Z. Z. P. K. Scheiblera i L. Grohmana winni zgłaszać swoje karty w F. B. możliwie rychło

ZWYCIĘSTWO STEKKERA

WIEDEŃ, 18. 11. (PAT). W wiedeńskim cyrku centralnym odbyło się rewanżowe spotkanie między Stekkerem a Grabowskim (Morawska Ostrawa). Zwyciężył Stekker w 21 minucie. Zwycięstwo Stekkera przyjęto na galerji burzliwą demonstracją. Część publiczności demonstrowała za, a część przeciwko Polakowi.

WYROK NA DOKTORA — HANDLARZA MORFINĄ
Rok więzienia i zawieszenie prawa praktyki

POZNAŃ, 18. XI. (PAT). W sądzie apelacyjnym w Poznaniu został dziś ogłoszony wyrok w głośnej sprawie dr. med. Gęsikowskiego, skazanego przez sąd okręgowy na 3 lata więzienia za dostarczanie pacjentom za wysokiemi opłatami morfiny. Sąd apelacyjny obniżył wymiar kary do 1 roku więzienia, z czego pół darowano mu na podstawie amnestji, wykonanie zaś drugiej połowy zawieszono na 3 lata. Pozatem odebrano Gęsikowskiemu prawo uprawiania praktyki lekarskiej w ciągu 3 lat.

Uroczyste święto organizacji pracowniczej

W dziesięciolecie istnienia P.Z.Z.PI.U.S. w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę, dnia 20 b. m., **Polski Związek Zawodowy Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi,** będący jednym z najliczniejszych związków, wchodzących w skład Rady Okręgowej Unji Zw. Zaw. Prac. Umysł., obchodzić będzie uroczyście **dziesięciolecie swego istnienia.**

Z okazji tej uroczystości warto poświęcić kilka zdań historji powstania tego związku i ważniejszym jego poczynaniom w ciągu 10-ciu lat istnienia.

Data powstania Związku jest ściśle związana z powstaniem Kasy Chorych m. Łodzi, która — jak wiadomo — rozpoczęła swoją działalność **w kwietniu 1922 r.** Pierwsze podwaliny Związkowi, który dziś rozwinął się w silną i bardzo żywotną organizację — dał jeden z wybitnych działaczy pracowniczych — p. **Józef Dziamarski.**

W miarę rozrostu Kas, **rozrastał się także P. Z. Z. P. I. U. S.,** obejmując coraz to liczniejsze szeregi pracowników tych instytucyj. Powstały więc — poza Oddziałem Łódzkim — Oddziały Związku w: Białymstoku, Tomaszowie Mazowieckim, Pabjanicach, Ozorkowie, Piotrkowie i t. d.

Od pierwszej chwili swego istnienia P. Z. Z. P. I. U. S. postawił sobie za cel, obok **jednoczenia pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych i obrony ich interesów, rozwijanie idei ubezpieczeń społ., samopomoc koleżeńską i pracę kulturalno - oświatowe.**

Cele te zrealizowane są całkowicie. Brak miejsca nie pozwala na szczegółowe omówienie wyników pracy poszczególnych agend Związku. Niech przeto garść cyfr zilustruje dorobek tej organizacji.

W pierwszym istnieniu **biblioteka związkowa** liczyła zaledwie 160 dzieł, obecnie biblioteka posiada **ponad 1.500 dzieł,** przyczem stan ten będzie z roku na rok wzrastał, ponieważ rok rocznie przeznaczone są stosunkowo duże sumy na powiększenie księgozbioru. Zaznaczyć trzeba, że członkowie Związku **korzystają z bibljoteki bezpłatnie.**

Kasa Wzajemnej Pomocy Związku zamknęła swój rachunek oszczędności w pierwszym roku istnienia **kwotą zł. 6.802,** pożyczek udzielono w tym czasie **na 12.386 zł.** Stan **oszczędności** na dzień 31.XII 1931 r. wynosił **zł. 54.488.32,** a **pożyczek** w ciągu roku ubiegłego na kwotę **zł. 97.271.—.**

Sekcja Zaopatrywań, powołana w celu ułatwienia członkom zaopatrywania się w potrzebne im artykuły — zawarła umowy z 17 najpoważniejszemi firmami. W ub. roku zakupiono w tych firmach towarów na sumę złotych **81 037.24.**

Praca **na najtrudniejszym odcinku,** jakim jest **obrona spraw zawodowych,** prowadzona jest dotychczas skutecznie i **nie wywoływała ostrzejszych konfliktów.**

Na terenie organizacyj pracowniczych i w centralach tych organizacyj działacze Zw. Zaw. P. I. U. S. przyjmują żywy udział.

Obecnie P. Z. Z. P. I. U. S. stoi **w przededniu decyzyj** władz nadzorczych Kas Chorych **w sprawie warunków pracy i płacy** pracowników Kas. W sprawach tych już od szeregu tygodni trwają narady, prowadzone na terenie Warszawy wespół z organizacjami, grupującemi nietylko pracowników Kas Chorych, ale także Zakładu Ubezp. Prac. Umysł. Funduszu Bezrobocia, Zakładu od Wypadków i t. p.

Na uroczystości Związku spodziewany jest **przyjazd ministra Opieki Społecznej, dr. Hubickiego i wice-ministra inż. K. Rożnowskiego,** pozatem przybędą do Łodzi b. dyrektorzy Kasy p. E. Łopuszański (obecny naczelny dyrektor monopolu tyt.) oraz p. dr. Giebartowski, radca ministerjalny.

Również w uroczystościach tych wezmą udział **czołowi działacze ruchu pracowniczego i robotniczego.**

Program uroczystości jest następujący:

Sobota, 19.XI.32.

godz. 8. Msza św. żałobna w kościele katedralnym za dusze zmarłych członków Związku.

godz. 19.2. Przemówienie Przewodniczącego Komitetu przez radjo.

Niedziela, 20.XI.32.

godz. 10. Uroczysta Msza św. w kościele katedralnym. Mszę św. odprawi J. Ekscelencja Ks. Biskup.

godz. 12. Uroczysta akademja w w sali Tow. Spiewaczego, przy ul. Piotrkowskiej 243.

godz. 19. Wieczornica w sali Towarzystwa Spiewaczego, przy ul. Piotrkowskiej 243.

Sezonowcy nie rezygnują

Zabiegi o przedłużenie robót i zasiłki

Jak już donosiliśmy—z dniem 26 b. m. nastąpi zwolnienie wszystkich niemal sezonowców, zaś z dniem 3 grudnia—całkowite zawieszenie robót sezonowych, prowadzonych przez magistrat.

Dążeniem związków robotniczych jest przesunięcie terminu zakończenia robót do połowy grudnia.

Aby cel powyższy osiągnąć—delegacja związków „Praca", Ch. D. i klasowych, udaje się dziś do prezydenta Ziemięckiego.

Jednocześnie delegaci zabiegać będą o to, aby odprawa zimowa, która ma być sezonowcom wypłacona ratami, asygnowana została przez magistrat jednorazowo—w terminie możliwie rychłym.

Zebranie delegatów poborców i mężów zaufania

Dziś w sobotę. 19 b. m. w siedzibie Z. Z. Z., przy ul. Piotrkowskiej 64, o godz. 18-ej odbędzie się zebranie ogólne delegatów, poborców i mężów zaufania tego związku tematem narad — aktualne sprawy zawodowe.

10.000 dolarów K. P. P.

Dalsze zeznania asp. Brylaka

W sprawozdaniu wczorajszem z procesu P. P. S. Lewicy wkradł się błąd korektorski, który niniejszem prostujemy:

Ustęp:

„Obrońca Winawer prosi o przesłuchanie przodownika Zawieruchę, komendanta posterunku w Konstantynowie. Sąd wniosek obrony uchyla jako niekorzystny dla sprawy" —winien brzmieć: **„Sąd uchyla wniosek obrony, jako nieistotny dla sprawy, gdyż kwestja ta została już należycie wyjaśniona".**

* * *

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się dalszym ciągiem zeznań aspiranta Brylaka.

Obrońca Bryński: Jak pojmuje pan termin rewolucja?

Swiad.: Zbrojne powstanie.

Obr. Wachtel: Kiedy Rosiak był posłem na sejm?

Swiad.: W roku 1928, przedtem już był członkiem KPP., a jeszcze wcześniej siedział w więzieniu.

Obr. Wachtel: Więc jak to możliwe, że Rosiak otrzymał od KPP. 10 0 0 dolarów w roku 1927, jeżeli wówczas siedział w więzieniu?

Swiad.: To mogło być w r. 1928 mogłem się omylić co do daty.

Wachtel: Czy konferencję antywojenną w roku 1929 uważa świadek za akcję antypaństwową?

Swiad.: Tak,

Wachtel: A czy panu wiadomo, że nikt z zatrzymanych wówczas nie miał z tego powodu sprawy sądowej.

Swiadek: Owszem miał Szymkowski.

Wachtel: Kiedy pan poraz ostatni rozmawiał z Nowaczykiem?

Swiadek: W drugiej połowie 1931 roku.

Wachtel: A w jakim miesiącu dostał owe pieniądze na wyjazd?

Swiadek: Również w tym czasie, lipiec lub czerwiec

Wachtel: Poco Nowaczyk dostał pieniądze?

Swiadek: Aby mógł wyjechać i ukryć się w bezpiecznem miejscu.

Wachtel: Czy Nowaczyk wyjechał?

Swiadek: Tak, do Poznania.

Gotkowski: Czy świadek wie co to jest ideologja?

Przewodn.: Uchylam to pytanie gdyż sąd niema wątpliwości co do poziomu intelektualnego świadka a pytanie zmierza tylko do stwierdzenia tego poziomu.

Gotkowski: Jaka jest różnica między ideologją a programem?

Przewodniczący: uchyla to pytanie z tych samych względów.

Gotkowski: Jakie są zasadnicze hasła K. P. P. i P. P. S. Lewicy

Swiad.: **„K. P. P. wysuwa hasło dyktatury proletarjatu, a P. P. S. Lewica — rządu robotniczo - chłopskiego, w tym wypadku jednak hasła te są jednoznaczne, gdyż metodą taktyczna K. P. P. jest przystosowywanie się do warunków terenowych, aby nie spłoszyć niektórych warstw społeczeństwa.**

Z tego powodu P. P. S. Lewica, będąca komórką K. P. P., wysunęła hasło nieco odmienne.

Gotkowski: Czy P. P. S. Lewica wzywała do zbrojnego powstania?

Swiad: Wyraźnie nie, ale jasną jest rzeczą, że tylko ta droga mogła doprowadzić do rządów robotniczo - chłopskich.

Gotkowski: Czy komuniści założyli P. P. S. Lewice?

Swiad: W Łodzi tak.

Gotkowski: Czy K. P. P. ma ustalony program?

Swiad.: Ma projekt programu

Gotkowski: Czy sprawa przebudowy ustroju P. P. S. Lewicy była ustalona na zjazdach krajowych?

Swiad: Tak.

Gotkowski: Kiedy rozpoczęto tę przebudowę?

Swiad.: W Łodzi w roku 1929 (w 2-ej połowie), lecz do rozwiązania partji akcji tej nie dokończono.

Gotkowski: Czy jako partja polityczna, nie wyłączając K. P. P., wysuwała kiedykolwiek hasła „Precz z Polską"?

Swiad.: Nie spotykałem się z takiemi hasłami.

Gotkowski: Czy śpiewanie międzynarodówki jest rzeczą nielegalną?

Swiad.: Melodją tą posługują się również socjaliści, ale **tekst używany przez P. P. S. Lewicę jest identyczny z tekstem używanym przez komunistów.**

Gotkowski: Czy hasło „Niech żyje rząd robotniczo-chłopski" uważa pan za hasło wywrotowe?

Swiad: To zależy kto je głosi. **P. P. S. Lewica używała go w znaczeniu antypaństwowem, gdyż równa się hasłu komunistycznemu „dyktatura proletarjatu".**

Gotkowski: Czy oprócz terminu „trójki antyfaszystowskie" był termin „trójki antywojenne"?

Swiad.: Tak, trójki antyfaszystowskie miały prowadzić lewicę związkową, zadania zaś trójek antywojennych były inne.

Gotkowski: Kiedy pan spotkał się po raz pierwszy z mojem nazwiskiem?

Swiad: W roku 1928, zresztą z przeglądu inwigilacyjnego z całej Polski wiedziałem, iż oskarżony jest od roku 1926 notowany w kartotekach jako członek K. P. Z. U

Gotkowski w odpowiedzi na powyższe zeznanie składa sądowi wyjaśnienie, iż jest urodzony w Rzeszowie, jest zapisany do ksiąg wyznaniowych rzymsko - katolickich i pochodzi z Mazurów, wobec czego przynależność jego do K. P. Z. U. (Ukraińska Partja Komunistyczna) jest wykluczona. Pozatem przebywał oskarżony w roku 1926 na terenie Poznania, a później Krakowa, gdzie K. P. Z. U. nie istnieje.

Po Gotkowskim zadają świadkowi szereg pytań oskarżeni Sokorski i Spałek

Sokorski: Kiedy przybyłem po raz pierwszy do Łodzi?

Swiad: Dokładnie nie wiem, w każdym razie był oskarżony przed kongresem z polecenia centralnego komitetu, przywożąc pieniądze na organizację kongresu.

Spałek: Czy dwie organizacje o wspólnej ideologji mogą działać na jednym terenie?

Swiad.: Jeżeli jedna jest przybudówką drugiej, jak w wypadku P. P. S. Lewicy i K. P. P., to tak.

Spałek: Czy P. P. S. Lewica była od początku zbudowana na wzór K. P. P.?

Swiad.: Nie, początkowo była taka struktura, jak w P. P. S. Prawicy.

Po pytaniach obrońców Kanela i Konarskiego oraz oskarżonego Litwina zadaje świadkowi pytania oskarżony Olinger.

Olinger: Skąd świadkowi wiadomo, że ja byłem członkiem K. P. P.?

Swiadek: W drodze urzędowej.

Olinger: Czy świadek może opisać przebieg mojego badania w urzędzie śledczym?

Swiadek: Dokładnie sobie już nie przypominam.

Olinger: Czy świadek był obecny przy badaniu mnie przez Koncia?

Sw.: Prowadziłem ogólną kontrolę tego badania, lecz przy badaniu przez cały czas nie byłem.

Olinger: Jakie pan znalazł przy mnie dowody, któreby potwierdzały przypuszczenie, że jestem członkiem KPP.?

Sw.: Plan miasta Łodzi, z adnotacjami szyfrowemi, które odcyfrowano. Zawierały one adres mieszkania aresztowanego Kossowskiego. Mieszkanie to było azylem dla przejezdnych członków partji.

Olinger zapytuje następnie o szczegóły tego szyfru, na co świadek dosyć szczegółowo odpowiada

Olinger: A od kogo dowiedział się świadek, że ja jestem Olingerem a nie Landesbergerem?

Sw.: Od samego oskarżonego

Winawer: A kiedy nastąpiło to przyznanie się Olingera?

Sw.: Po udowodnieniu mu, że we Lwowie nie mieszka żaden Landesberger.

Winawer: A kto spisywał protokuł?

Sw.: Kopeć, który badał.

Winawer: Jak długo trwało badanie?

Sw.: Krótko.

Winawer: Skąd świadek ma wiadomości, że PPS. Lewica dostawała pieniądze od KPP., może od Nowaczyka?

Sw.: To jest tajemnica urzędowa.

Osk. Włodarski: Czy świadek był u mnie w stolarni i widział tam papier?

Sw.: Tak, był papier do drukowania odezw.

Włodarski: A dlaczego świadek nie skonfiskował tego papieru.

Sw.: Bo czekałem, aż będzie zadrukowany.

Następnie sąd odczytuje szczegółowo zeznania aspiranta Brylaka, złożone w śledztwie. Czytanie trwa aż do przerwy.

Po przerwie przewodniczący kończy odczytywanie zeznań, które aspirant Brylak w całości potwierdza.

Po załatwieniu tych formalności **obrońca Winawer występuje z wnioskiem skonfrontowania Brylaka i Nowaczyka,** celem ustalenia dwóch zasadniczych rozbieżności w zeznaniach obu tych świadków. Obronie chodziłoby o stwierdzenie czy Nowaczyk działał pod presją aspiranta Brylaka.

Prokurator zakłada sprzeciw, wobec czego sąd udaje się w tej sprawie na naradę.

Po krótkiej przerwie przewodniczący ogłasza orzeczenie sądu, mocą którego **wniosek obrony zostaje odrzucony.** Sąd uzasadnia odrzucenie wniosku, opierając się na artykule 116 k. p. k., przyczem nie bez znaczenia jest w tym wypadku fakt, iż świadek Nowaczyk był badany w trybie artyk 110 (jako podejrzany o współudział).

Po ogłoszeniu orzeczenia, składają oskarżeni Olinger, Sokorski, Szymczyk, Rybarczyk i Garlicki swoje oświadczenia, w których kwestionują prawdomówność świadka Brylaka.

W dalszym ciągu rozprawy zeznają dalsi świadkowie oskarżenia, a mianowicie funkcjonarjusze policji Wiktorowski, Stęperski, Biernacki, Staszewski, Maleszewski, Zeifert oraz Piaskowski i Kubiak.

Zeznania tych świadków obracają się w ramach już podanych przez nas szczegółów, dotyczących działalności PPS. Lewicy i jej stosunków z KPP.

Pozatem zeznania te obciążają również poszczególnych oskarżonych jak Szymczyka, Rybarczyka, Sonnabenda i innych.

Rozprawę przerwano o godzinie 16, odraczając dalsze przesłuchania do dzisiaj.

C i s.

Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

HENRYK RYGIER

IZBY PRACY

Samorząd gospodarczo-społeczny świata pracy.

Nakład Spółki Nauczycielskiej Polska Składnica Pomocy Szkolnych

„OTUS" Warszawa, Nowy Swiat 33.

Cena zł. 3 gr. 50

Tajemnica grobu Casanowy

Daremne poszukiwanie prochów wielkiego awanturnika

Praga, dnia 11 listopada 1932

W ostatnim czasie w prasie światowej pojawiła się wiadomość, że bogaty hrabia wenecki G. Valiery, życiopis Casanowy zamierza sprowadzić prochy tego wielkiego awanturnika z Duchcowa (Dux) w Czechosłowacji do Wenecji, jego miasta rodzinnego. W związku z tem uwaga szerokiej opinji publicznej zwrócona została w stronę starego zamku Waldsztyńskiego w małem miasteczku północno-czeskiem Duchcowie. Znów wyłania się cień wielkiego awanturnika weneckiego który ostatnie lata swego burzliwego życia spędził w spokojnym, cichym zamku w otoczeniu książek księcia Waldsztyna. Zapomniany przez wszystkich, tam pisał swe ciekawe wspomnienia i pikantne historyjki z swych podróży po całym świecie.

Dziś niewiele pozostało w Duchcowie, co przypominałoby życie przed 150 laty. Zamek Waldsztyński tylko swą nazwą przypomina tego historycznego męża. W wielu pokojach zamku mieszczą się obecnie biura urzędów publicznych i państwowych. Tylko kilka sal zamieniono na muzeum pamiątek historycznych. Ze ścian spoglądają na zwiedzających portrety w mundurach, jakie dawniej noszono. Pancerze starodawnych rycerzy milcząco stoją na straży przy wejściu. Ciężka zbroja nie odstrasza już nikogo. Jak śmiesznie wygląda ta zbroja w okresie straszliwych dział i kulomiotów.

W muzeum zamku Waldsztyńskiego spokojnie stoi biały koń, wierzchowiec księcia Waldsztynu, na którym przewodził on swym zastępom. Jest to tylko martwa skóra, wypchana morską trawą.

Trudno przedstawić sobie otoczenie, w jakiem pracował Casanowa na zamku duchcowskim. Stara bibljoteka już dawno została usunięta. Zachowane zostały tylko lokale, w których się znajdowała.

Tylko stare ściany z czasów Casanowy zostały zachowane, a ich chłód przypomina starego, chorego człowieka, który pod koniec XVIII wieku przechadzał się po pokojach zamkowych i przypominał sobie przygody swego burzliwego życia.

Casanowa długie wieczory spędzał nad biurkiem i pisał, pisał, pisał. Jego doskonała pamięć przenosiła na gruby papier jedną awanturę po drugiej, jedno przeżycie po drugiem. Jedna myśl tylko górowała w jego mózgownicy: „Niech przyszłe pokolenia dowiedzą się!" Chciał być sławnym i głośnym. Chciał naprowadzić swych współczesnych na inne zdanie o nim. Nie chciał, aby uważano go za bezbożnego awanturnika i nikczemnika.

Wiele czasu spędzał Casanowa nad stawem zamkowym wśród drzew. Z wielką laską w ręku powoli przechadzał się po długich ścieżkach parku, a coraz to nowe obrazy przesuwały się przed jego oczyma. Widział cudowną Wenecję, lekkomyślny Paryż, wesoły Wiedeń starą Pragę, buńczuczną Warszawę, zimny Piotrogród... I znów spieszył do swej pracowni, by zapisać te wspomnienia. Szybko posuwało się jego pióro. Rosła gromada arkuszy...

Tak rodziły się pamiętniki wielkiego awanturnika weneckiego, które imię jego uczyniły nieśmiertelnem. Ale śmierć przeszła zupełnie bez rozgłosu. O jego pamiętnikach jeszcze nikt nie wiedział, a świat współczesny już zapomniał o młodych latach Casanowy, kiedy ten awanturnik objawiał się w różnych miastach, spotykał się z wybitnemi osobistościami i podbijał serca ukoronowanych niewiast, kiedy awantury jego były sensacjami dnia, kiedy zwyciężał i opuszczał jedno miasto, by wypłynąć w drugiem.

W Duchcowie zmarł stary, chory bibljotekarz i po jego śmierci służba zamkowa odetchnęła. Był Casanowa bowiem starym gderaczem, złośliwcem, dokuczającym wszystkim w otoczeniu.

Że notatki o Casanowie nie są ścisłe, przypisać to należy również temu, że z powodu swego awanturniczego życia był on potępiony przez Kościół. Może prawdopodobne są opowiadania niedawno zmarłego wnuka byłego kamerdynera zamku duchcowskiego, który twierdził, że jego dziadek dobrze przypominał sobie ostatnie lata życia Casanowy i od niego właśnie pono słyszał, że księża wówczas nie chcieli pozwolić, aby zwłoki Casanowy spoczęły na cmentarzu.

W parku duchcowskim wprawdzie znaleziono prosty kamień z wyrytem na nim nazwisku Casanowy i rokiem jego śmierci 1798. Ten kamień przechowywany jest obecnie na zamku. Ale przypuszczać należy, że nie był to nagrobek, lecz tylko pomnik, sporządzony znacznie później, na którym rok śmierci podano według podania ustnego. Również w księdze parafjalnej kościoła duchcowskiego napisano tylko: „Jakób Casanowa, Wenecjanin, ale daty jego śmierci brakuje, a zdaje się, że i rok śmierci podany jest mylnie. Według wiadomości niektórych życiopisów Casanowy, awanturnik ten zmarł w pierwszych latach XIX wieku.

Dziś, kiedy znów mówi się o prochach Casanowy, Duchców ożył. Przychodzą turyści z dalekich stron którzy myślą, że przypadkowo uda im się odnaleźć grób Casanowy na cmentarzu duchcowskim. Ale miejsce wiecznego spoczynku awanturnika weneckiego pozostanie, zdaje się, nazawsze nieznane, a hrabia G. Valiery nigdy nie będzie mógł uskutecznić swych zamiarów. Prochy Casanowy nazawsze pozostaną w Czechosłowacji. Jeżeliby znaleziono rzekome prochy Casanowy, to nigdy z całą pewnością nie będzie można powiedzieć, że są to prochy naprawdę jego.

Nie ulega wątpliwości, że Casanowa pochowany został na gruncie duchcowskim. Możliwe, że pogrzebany został na cmentarzu, ale może też w parku zamkowym lub w grobowcu Waldsztynów. Tajemnica grobu Casanowy nazawsze pozostanie jego ostatnią tajemnicą...

BIBLJOTECZKA „JUTRA PRACY"
ADAM SKWARCZYŃSKI
Podstawy pracy w zespole
cena Zł. 0.50
JAN HOPPE
Samorząd Pracy
cena Zł. 0.50
K. GOLDE i J. HOPPE
Jutro pracy
cena Zł. 0.50
Inż. A. RINGMAN
Światowe Bezrobocie
cena Zł. 0.80
Do nabycia w Redakcji „Jutra Pracy" Warszawa, ul. Długa 50
Zamiejscowym przesyłka pocztowa

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

SPRAWIEDLIWOŚĆ NATURY

Genjalność przywilejem kalek

W Berlinie otwarto w tych dniach oryginalną wystawę, której inicjatorzy postawili sobie za zadanie dowieść, że w dziejach ludzkości decydującą rolę odgrywali ludzie upośledzeni fizycznie — kaleki. Przewodnią tezą inicjatorów było następujące zdanie, wyjęte z pamiętników lorda d'Abernoon, a odnoszące się do Poincare'go: „Poincare imponował mi zawsze swoją niespożytą energją. Człowiek ten przedstawia żelazną wolę, niezłomną energję, które są przywilejem ludzi upośledzonych przez naturę, niższych wzrostem od otoczenia"...

Aby zilustrować przykładami i umotywować tę tezę psychologiczną, organizatorowie wystawy zgromadzili olbrzymi materjał w postaci rysunków, fotografji, książek, broszur, szkiców etc. etc.

Przykłady? Oto uczony pisarz poeta, „boski" Arentino, którego siadliwe epigramaty przyprawiały o blady strach królów i cesarzy, nawielbiany przez piękne damy z okresu Renesansu — był brzydkim garbusem.

Wszyscy niemal bohaterowie wielkiej rewolucji francuskiej, Danton, Marat, Mirabeau, Robespierre, dotknięci byli jakiemś kalectwem fizycznem. Napoleon był również anormalnym typem pod względem fizycznym — dysproporcja między głową a rozmiarami korpusu rzucała się w oczy.

Nieinaczej rzecz się miała z wszechwładnym ministrem policji — Fouch'em z Talleyrand'em, utykającym na jedną nogę.

Cromwell, królowa Elżbieta, Katarzyna II, Filip II., Ryszard III., Thiers, należeli wszyscy do rzędu upośledzonych fizycznie. Lord Snowden, b. kanclerz, jeden z najzdolniejszych mężów stanu współczesnej Anglji, należy do rzędu kalek: chodzi on tylko o kulach.

Szczególnym przedstawicielem tej teorji jest Wilhelm II., dotknięty kalectwem fizycznem (krótsza bezwładna ręka lewa), oraz psychopata w wysokim stopniu.

Michał Anioł, Reunier, Leonardo da Vinci, Van Gogh, Beethoven, Gounod, Grieg, Strauss, Wagner, Byron, Heine, Shelly, Balzac, Kant, Spinoza, Nietsche etc. etc. — oto szereg nazwisk słynnych muzyków, pisarzy, poetów malarzy, uczonych, filozofów, którzy pod względem fizycznym byli upośledzeni, a dzięki właściwościom duchowym i talentowi narzucili się ludzkości, jako jej przewodnicy w dziedzinie sztuki, literatury nauki.

ŻĄDZA ZŁOTA

Odkrycie nowych pokładów drogocennego kruszcu w Australji

Niema ani jednego Australijczyka, któryby nie słyszał o sławnej żyle złota Lessetera. Minęło właśnie trzydzieści lat od chwili gdy młody Harry Lesseter zabłąkał się w okolice pustynne nietknięte dotychczas stopą białego człowieka, a gdzie złota jest więcej niż „rodzynków w cieście puddingu".

Lesseter napełnił więc worek złotemi bryłkami i ruszył z powrotem do Melbourne. W drodze przeszedł on niesłychane męczarnie głodu i pragnienia. Jakiś krajowiec znalazł go na pustkowiu już nawpół oszalałego z przebytych cierpień. Krajowiec ten zaciągnął go do pewnego białego osadnika, nazwiskiem Harding, któremu udało się Lessetera przywrócić do życia.

Odkrywca złota był jednak tak wstrząśnięty swemi przejściami, że nie chciał za żadną cenę powrócić na to miejsce tak obfite w drogocenny kruszec. Dopiero po wielu latach zorganizował on z Hardingiem wyprawę.

Po przezwyciężeniu niesłychanych przeszkód, po wielomiesięcznem błądzeniu odkryli nareszcie złotodajną żyłę. Wówczas towarzysz Lessetera zawrócił w strony cywilizowane by sprowadzić pomoc do eksploatacji żyły. Gdy wrócili zastali Lessetera martwego.

Odtąd przedsiębrano liczne próby znalezienia tej już teraz legendarnej żyły.

Obecnie prasa australijska donosi, że jakiś kolonista odkrył ją o 650 kilometrów w kierunku południowym od Alice Spring, skąd kiedyś wyruszył Lesseter wraz z Hardingiem. Ma ona być niesłychanie bogata. Olbrzymie skarby mają leżeć w tem sercu australijskiej pustyni.

Donoszą, że masowa gorączka złota już się zaczęła. Wielu chciwych złota już wyruszyło w tamtejsze okolice. Z Melburne i Brisbane wyruszyły ostatnie dwie ekspedycje po kilkadziesiąt ludzi każda.

Czżimbe (26

CZCICIELE DIABŁA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

Szeik wrzeszczał, skakał, a potem zwalił się na ziemię i trząsł się w konwulsjach.

Wszyscy z przerażeniem obstąpili go dokoła i czekali.

— Melk-Tauz nie jest zadowolony z ofiary... Żąda jeszcze... Żąda Salfo!.. — belkotał starzec.

— On was oszukuje — krzyknęła dziewczyna. — Oszukiwał was oddawna i ściągnął na wasze głowy gniew Melk-Tauza. Chwytajcie go i wiążcie!..

Ale nikt nie poruszył się w tłumie. Nie uszło to uwagi szeika, który zaczął krzyczeć jeszcze głośniej:

— Melk-Tauz powiedział do mnie: jeżeli rano nie rzucicie mi Salfo, to wieczorem zburzę całą ziemię i zniszczę wszystkich ludzi. Spalę ich ogniem i pobiję kamieniami. Bierzcie ją!.. Melk-Tauz nie będzie czekać!..

Błyskawicznie skoczywszy z ziemi rzucił się na dziewczynę. Nie udało mu się jednak. Salfo odskoczyła wbok, zawróciła na miejscu, rzuciła się do ucieczki i skryła wśród zieleni lasu.

Szeik z wściekłością bił w bęben biegnąc za dziewczyną. Za szeikiem biegł cały tłum. Szeik czuł, że dziewczyna nie może mu umknąć. Dogoni ją, schwyta i wrzuci do przepaści. Przerażony trzeźwieniem ziemi wierzył, że król przepaści jest zaniewany. Żeby go ułagodzić potrzebna jest ofiara. Szeik goni właśnie tę ofiarę. Początkowo miał zamiar rzucić do przepaści najtęższą, prawdziwie ponętną kobietę, ale kiedy usłyszał wezwania Salfo, zmienił decyzję i wybór padł na nią. Salfo nie była wprawdzie apetyczną ofiarą i może nawet sama nie wystarczy, ale jest ona niebezpieczna i dlatego ją przedewszystkiem trzeba dać na ofiarę. Pozatem Salfo jest samotna i nikt z mieszkańców osiedla nie będzie jej bronić.

Trudno jednak dogonić staremu bystrą dziewczynę. Zmęczony i zadyszany szeik rozkazuje młodszym dogonić i schwytać zbiega. Nikt jednak nie ma ochoty wysunąć się przed szeika i spełnić jego żądania. Ajo złościł się, wydobywając ze swego bębna groźne dźwięki:

Przygnieciona trawa wyraźnie wskazywała kierunek ucieczki Salfo. Ślady prowadziły wprost do kamiennej świątyni. Stary Ajo nie rozumiał, dlaczego Salfo ucieka właśnie w tę stronę. Czego tu szuka?.. Nagle przypomniał sobie, że w świątyni został zapomniany w popłochu piorunowy kij. A jeżeli Salfo porwie kij? Szeik niepokoił się krótko, bo oto ślady minęły wejście i zaprowadziły przed czarne wejście, wiodące wgłąb ziemi.

Niezwykle zdziwiony Ajo usiadł na ziemi i wpatrywał się w ten ciemny i ponury otwór nic nie rozumiejąc. Nikt i nigdy nie zapuszczał się w podziemia, a ci którzy kiedyś, w dalekiej przeszłości weszli tam, jak głosi wieść, nie wrócili nigdy. Poco tam uciekła Salfo?..

Tłum, który stał za szeikiem, również niczego nie rozumiał.

— A może Salfo nie weszła daleko i chowa się gdzieś niedaleko wejścia? Pomyślał stary szeik. Trzebaby spuścić się nadół i przekonać się naocznie.

Lecz takich, którzy chcieliby zejść do ponurej jamy, nielatwo znaleźć. Sam Ajo nie zdecyduje się nawet. Kto wie, co tam się ukrywa. Może złe duchy stoją na wejściu i biorą w posiadanie każdego, kto odważy zbliżyć się. Przecież porwali Salfo, mogą również porwać Ajo, jeśli się znajdzie nieopatrznie zbyt blisko.

Zabobonny szeik odsunął się od wejścia do otchłani. Wraz z nim odsunęli się również inni, opanowani lękiem wobec tajemniczego otworu. Stopniowo najśmielsi nawet poczęli oddalać się i wkrótce przed wejściem do jamy pozostała tylko jedna kosmata, pająkowata istota. Szeik Ajo nie walił już w bęben, tylko złowieszczo z podełba rozglądał się wokół, probując zorjentować się w tem, co się tu wydarzyło. A wydarzyło się coś takiego, z czem jeszcze Ajo w całem swem życiu nigdy się nie spotkał. Z jednej strony — to niepojętne trzęsienie ziemi. Ono coś oznacza. Ktoś jest z czegoś niezadowolony i żąda czegoś. Ale — czego? Ofiary? Szeik Ajo nie przyniósł ofiary. Przeznaczył w tym celu Salfo, lecz ona znikła. Groźna istota nie została zadowolniona i może zemścić się. Na kim jednak? Czy na szeiku Ajo, bo ten w swoim czasie nie przyniósł ofiary? A może na Salfo, która nie chciała być ofiarą i uciekła?..

Stary szeik łamał sobie głowę, próbując rozwikłać trudne to zagadnienie. Ale — czyż łatwo jest zorjentować się w takich zawiłych sytuacjach.. Na wszelki wypadek — zdecydował się szeik obserwować wejście; gdyby Salfo próbowała wyrwać się — szeik schwyciłby ją i natychmiast wepchnął w otchłań, aby uśmierzyć gniew bóstwa.

Szeik pomyślał również o czemś innem jeszcze. Salfo wystąpiła przeciw niemu. A gdyby nie była kobietą, tylko mężczyzną, staremu Ajo nie wyszłoby to na dobre. Wówczas sprawa nie skończyłaby się tylko na słowach, tylko — dalibóg — kości szeika już poniewieralyby się na dnie przepaści. Dziś odważyła się Salfo wystąpić, a jutro może odważyć się na wystąpienie jeden ze zdrowych i silnych mężczyzn. Nie — to wcale nie tak łatwo być szeikiem... Trzeba przedsięwziąć jakieś środki i utrzymać wszystkich w strachu i posłuszeństwie. O — szeik Ajo potrafi to jeszcze...

(D. c. n.)

KRONIKA

Listopad **19** Sobota

Dziś: rz.-k.: Elżbiety
słow.: Mieroniegi
ewang.: Elżbiety
gr.-kat.: Pawła

Jutro: rz.-kat.: Feliksa
słow.: Sedmiolerza
ewang.: Edmunda
gr.-kat.: Jerona

Słońce: wsch. 7.08, zach. 15.59
Księżyc: „ 20.36, „ 12.21
Stuletni kalendarz: do końca miesiąca zupełnie ciemno. W południe chwile słoneczne.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dannerowej, Zgierska 67. W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, S.-ów Gosleina, Piłsudskiego 54, St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. R. Rembielińskiego, Andrzeja 28. A. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

MAŁY FELJETON

ŚWINIA - SYMBOL - ZŁOŚLIWIEC

Jakże słusznem jest stare przysłowie: „Kto czem wojuje od tego sam ginie".

Wiluś, powiedzmy, rozpętał wojnę i wojna go zgubiła. Grohman redukował robotników, aż wreszcie i jego zredukowali...

Mam przyjaciela, który czynił spustoszenie wśród serc niewieścich, aż wreszcie... musiał ożenić się...

Przykłady te dałoby się mnożyć w nieskończoność, by jednak nie nużyć czytelników, prościej będzie powołać się odrazu na ostatni przykład i powiedzieć o pani Świerzyńskiej, która zatruła się wędliną własnego wyrobu, którą dotychczas truła tylko klientów.

Ma szczęście kobieta, że przynajmniej nie jest skazana na leczenie kasowe, i że nad zdrowiem jej nie będzie czuwać eskulap, którego ideałem jest wschód, z przyjętym tam zwyczajem picia „czaju w prikusku".

Jest to niewątpliwie szczęście w nieszczęściu jakim jest strata materjalna spowodowana przez władzę, która skonfiskowała niewinną noszącą w sobie trupie bakcyle świnię.

W całej tej sprawie świnia urasta do symbolu złośliwości płatającej figle komuś, kto ma z nią pewne stosunki...

W ten sposób dochodzimy do konkluzji, która może przydać się wielu z czytelników.

Gdy się, powiedzmy, złościmy na swego „pyrkodawcę" za to, że nam obrzeża zarobki lub na przyjaciela, że niechce oddać pożyczonych złociszów, zamiast wyrazu świnia, które nas mogłoby zaprowadzić przed kratki — wystarczy powiedzieć złośliwiec — sens ten sam.

A zatem o pewnym wydawcy łódzkim mógłbym powiedzieć... złośliwiec...

Januszek

Pokój z kuchnią

duży, słoneczny, światło elektryczne, I-sze piętro
do wynajęcia od zaraz.
SIERAKOWSKIEGO 70, m. 5.

UCIECZKA OD SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Liczba warsztatów rośnie, liczba szkół maleje

Już w początkach bieżącego roku szkolnego 1932-33 podnoszono parokrotnie alarmy w związku z tem, iż liczba zapisów do szkół zawodowych, dokształcających i t. d. w porównaniu z rokiem ubiegłym bardzo znacznie spadła. Początkowo zachodziła obawa, że — wobec wzrostu ilości sił pomocniczych w przemyśle, rzemiośle i handlu — zabraknie miejsc w szkołach zawodowych, w rezultacie jednak okazało się, że liczba szkół zawodowych i dokształcających w Łodzi i okręgu jest jeszcze zbyt duża i dla pomieszczenia wszystkich chętnych do nauki w tego typu uczelniach wystarczyłaby znacznie mniejsza ilość zakładów, mających na celu kształcenie młodzieży w kierunku dokładnego zapoznania się z zawodem.

Jak wynika z zestawień, dokonanych przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi, unikanie szkół zawodowych zaznaczyło się nietylko w początkach bieżącego roku szkolnego. Pęd ten zauważono w mniejszych nieco rozmiarach już w ubiegłym roku szkolnym.

Liczba szkół dokształcających w okręgu Izby Rzemieślniczej w roku 1929-30 wynosiła 79, w r. 1930-31 już tylko 72, mimo, że w ciągu roku 1931 przybyło 1,678 warsztatów rzemieślniczych (w r. 1930 było 26,887, w 1931 — 28,565 warsztatów).

W roku szkolnym 1930-31 w okręgu Izby Rzemieślniczej łódzkiej szkół zawodowych dokształcających było w Łodzi — 28 męskich i 16 żeńskich oraz 2 miejskie szkoły zawodowe koedukacyjne (razem szkół miejskich 46). Na prowincji szkół takich było 25.

Nadto jedną szkołę dokształcającą dla zawodu rzeźniczo-wędliniarskiego posiada Łódź. Szkoła ta prowadzona jest przez cech rzeźniczo-wędliniarski.

Jeśli chodzi o szkoły zawodowe rzemieślniczo-przemysłowe, w roku 1930 szkół takich było 13, w roku następnym — 11. Jak więc widzimy, ucieczka od szkół zawodowych jest coraz wyraźniejsza.

Łódź zaopatrzona w węgiel

Ożywienie w handlu materjałami opałowemi

Okres abstynencji w dziedzinie zaopatrywania się ludności w opał stopniowo mija. Ostatnio zanotowano znaczny wzrost obrotów w handlu materjałami opałowemi, głównie węglem.

Dotychczasowa ogłędność w zaopatrywaniu się w węgiel przez szerszy ogół powodowana była z jednej strony brakiem gotówki, wskutek czego odkładano zakupy węgla do ostatniej chwili, z drugiej zaś — nadzieja, że ceny węgla będą obniżone.

Jak informują z zainteresowanych sfer kupieckich — hurtownie opałowe łódzkie dokonały ostatnio większych zamówień na węgiel wobec czego wyrażane doniedawna obawy, iż Łodzi zagraża brak węgla, okazały się obecnie bezpodstawne.

Memorjał mieszkańców Chojen

w sprawie komunikacji tramwajowej

Już w roku ubiegłym mieszkańcy dzielnicy chojeńskiej przygotowali memorjał, wzywający dyrekcję Kolei Elektrycznej do kierowania tramwajów nocnych zjeżdżających do remizy, aż do krańcowej stacji na Chojnach.

Akcja zbierania podpisów pod tym memorjałem trwa do chwili obecnej i memorjał wspomniany będzie wkrótce złożony w dyrekcji K. E. Ł., a w odpisie przesłany będzie magistratowi m. Łodzi.

Mieszkańcy Chojen w memorjale swoim zwracają uwagę, że dzielnica ta obejmuje około 80,000 mieszkańców, z czego bardzo znaczna liczba mieszka za torem kolejowym, stanowiącym granicę miasta i stację krańcową linji nr. 4 i nr. 11.

Obecnie ostatni tramwaj linji nr. 11 dociera do stacji krańcowej na Chojnach o godz. 23-45, gdy ostatni wogóle pociąg tramwajowy schodzi do remizy po godz. pół do drugiej.

Mieszkańcy Chojen żądają, aby każdy pociąg tramwajowy linji nr. 11 i nr. 4 przed zjechaniem do remizy docierał do stacji krańcowej na Chojnach i dopiero z Chojen kierował się do remizy.

Wobec tego, że postulat chojnian wydaje się być całkowicie uzasadniony, spodziewać się można, iż będzie on przez dyrekcję KEŁ. uwzględniony.

MURY SPALONEJ FABRYKI GROŻĄ ZAWALENIEM

Pośpieszna rozbiórka gruzów

Komisja budowlana, w skład której wchodzili przedstawiciele inspekcji budowlanej magistratu m. Łodzi, władz policyjnych oraz straży, po szczegółowych oględzinach spalonej posesji fabrycznej przy ulicy Brzezińskiej 50, należącej do sukcesorów Cytryn, wydała na miejscu zarządzenie, by zastosowano jak najdalej idące ostrożności.

W pierwszym rzędzie w myśl polecenia komisji, właściciele spalonej fabryki musieli zobowiązać się, iż natychmiast przystąpią do rozbiórki gmachu trzypiętrowego, który wobec nachylenia się i nadwątlenia przez ogień, grozi zawaleniem.

Rozbiórka ta już nastąpiła i prowadzona będzie do pierwszego piętra.

PIECHOTĄ z WARSZAWY w POSZUKIWANIU PRACY

Pod Łodzią — tragiczny wypadek

Jan Potrzebowski (Warszawa, Łódzka 20), postanowił udać się w poszukiwaniu pracy do Łodzi.

Ponieważ nie miał pieniędzy na wykupienie biletu kolejowego — wybrał się do Łodzi pieszo.

Onegdaj zrana Potrzebowski opuścił Piątek, w powiecie łęczyckim i przed wieczorem znalazł się w pobliżu Łodzi.

Kiedy Potrzebowski przechodził szosą na terenie gminy Radogoszcz — najechany został przez samochód ciężarowy, dążący z Łodzi z towarem w kierunku Zgierza. Bezrobotny doznał ogólnych, bardzo ciężkich potłuczeń. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala w Radogoszczu.

Nowa afera parcelacyjna

80 osób poszkodowanych

W dobie największego napięcia głodu mieszkaniowego i najwyższych cen na budynki i place, posiadacze nieużytków w różnych miejscowościach, położonych w niedalekiej odległości od Łodzi, ubiegali się o prawo parcelowania swych gruntów i następnie je sprzedawali pod szumnemi nazwami „placów letniskowych".

W większości wypadków place te nie odpowiadały swemu przeznaczeniu letniskowemu, a pozatem okazywało się po niewczasie, że ich właściciele nie mieli prawa parcelowania swych posiadłości, bądź dokonywali różnego rodzaju kontraktów, kolidujących z kodeksem karnym. Ostatnio przed sądami łódzkiemi odbyło się kilka spraw na ten tle.

Obecnie dowiadujemy się o nowej aferze parcelacyjnej, zakrojonej na szerszą skalę. Do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi wpłynęła skarga nabywców działek z parcelacji osady młynarskiej Jedrzejów, gminy Wiskitno pod Łodzią.

Właściciele wspomnianej osady małżonkowie Jakób i Chana Rajsfeldowie od dłuższego już czasu sprzedawali działki ziemi różnych rozmiarów, przyczem nowonabywcom oświadczano, iż place te są wolne od wszelkich zobowiązań dłużnych, co jest nieodzownym zresztą warunkiem parcelacji. Gdy jednak nadszedł termin przewłaszczenia okazało się, że objekt parcelowany obciążony jest długiem w sumie 100,000 zł., a mimo kilkakrotnych interwencyj nabywców działek, Rajsfeldowie nie uregulowali długu, jak również nie przystąpili do przewłaszczenia działek, wprowadzając wbłąd 80 nabywców, władze i rejenta, przed którym sporządzali akta przyrzeczenia kupna.

Na skutek wniesionej skargi obecnie wdrożone zostało dochodzenie przeciw małż. Rajsfeld którzy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej za nadużycia parcelacyjne.

Łódź zaopatrzona w węgiel

Ożywienie w handlu materjałami opałowemi

Okres abstynencji w dziedzinie zaopatrywania się ludności w opał stopniowo mija. Ostatnio zanotowano znaczny wzrost obrotów w handlu materjałami opałowemi, głównie węglem.

Dotychczasowa ogłędność w zaopatrywaniu się w węgiel przez szerszy ogół powodowana była z jednej strony brakiem gotówki, wskutek czego odkładano zakupy węgla do ostatniej chwili, z drugiej zaś — nadzieja, że ceny węgla będą obniżone.

Jak informują z zainteresowanych sfer kupieckich — hurtownie opałowe łódzkie dokonały ostatnio większych zamówień na węgiel wobec czego wyrażane doniedawna obawy, iż Łodzi zagraża brak węgla, okazały się obecnie bezpodstawne.

Pamiętajcie o bezrobotnych

OBNIŻENIE CEN CHLEBA, MIĘSA, MĄKI i WĘDLIN

Posiedzenie miejskiej komisji cennikowej

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego, odbyły się dwa posiedzenia komisyj cennikowych: mącznej i mięsnej.

Postanowiono: obniżyć ceny mąki i bułek o 8 proc., cenę zaś chleba z 33 groszy za 1 kg. na 30 gr.

Pozatem obniżono cenę mięsa wieprzowego, przetworów i słoniny o 10 proc.

Następnie komisja postanowiła, wobec stwierdzenia, iż niektórzy rzeźnicy wyrabiają dwojakie gatunki wyrobów (jak t. zw. czarne i tp.) sprzedając dany wyrób o 50 proc. drożej, aniżeli przewiduje cennik, wystąpić o ukaranie tych rzeźników.

Dalej postanowiono zwrócić się do urzędu wojewódzkiego w kwestji rozdziału kompetencji przy ustalaniu cen: mianowicie na wyroby i wędliny gorsze ustala ceny miejska komisja cennikowa, na wędliny lepsze — starostwo grodzkie. Magistrat stanął na stanowisku, że taki podział jest niedogodny i że należałoby powierzyć ustalanie cen albo komisji cennikowej, albo też starostwu — wyłącznie.

Komunikaty

„Legionu Młodych"

„Legjon młodych" zawiadamia członków, iż w sobotę dn. 19. XI r. b. o godz. 7-ej wieczór odbędzie się I sze zebranie informacyjne, seminarjum prawno-ekonomicznego. Obecność członków, którzy zadeklarowali się do pracy seminarjum jest obowiązkowa. Na zebraniach seminarjum mogą być obecni również członkowie, którzy nie zadeklarowali się do pracy syminarjnej.

Izby Przemysłowo-Handlowej

W niedzielę dnia 20 listopada 1932 r. o godz. 15 w sali ze rań plenarnych Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, przy Al. Kościuszki 4, profesor ekonomji Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Adam Krzyżanowski, wygłosi odczyt na temat aktualnych zagadnień gospodarczych

Dziś zabawa u Drukarzy

Zapraszamy wszystkich naszych członków i sympatyków na zabawę, która odbędzie się dziś o godzinie 9-ej wiecz., w lokalu własnym przy ul. Nawrot 20. Dochód przeznaczony jest na bezrobotnych członków związku.

Wstęp zł. 1.20.

Stow. Młodz. Polskiej

W najbliższą niedzielę 20 listopada b. r. sekcja gier sportowych przy SMP oddział I urządza w sali Związku Drukarzy przy ul. Nawrot nr. 20 Wieczorek Taneczny na zakończenie sezonu letniego.

Początek o godz. 16. Wejście za okazaniem zaproszenia.

Z. N. M. P.

X Dzielnica Zjedn. Nar. Mocarnej Polski urządza w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 165 zabawę taneczną na którą uprzejmie zaprasza członków i sympatyków Komitet.

Początek zabawy o godz. 8 wiecz.

Wejście dla członków Z. N. M. P. 1 zł., dla gości zaproszonych 1.50 zł.

Rejestracja rocznika 1909

Dziś w sobotę, dnia 19 listopada r. b. powinni się zgłosić do spisu w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka Nr. 11) w godzinach od 8 do 13.30 mężczyźni rocznika 1909 i starsze, ze wszystkich komisarjatów P. P.

Wszyscy mężczyźni, zgłaszający się do spisu powinni być zameldowani w m. Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego wyciąg z ksiąg stałej ludności.

Zwyżka cen na targowiskach

Na targowiskach łódzkich w dniu wczorajszym zanotowano zwyżkę cen owoców, jaj, nabiału i niektórych warzyw.

Charakterystyczną jest zwyżka cen drobiu, który we wtorek bieżącego tygodnia był droższy, niż poprzednich dni targowych.

Powodem zwyżki cen drobiu jest jakoby, ograniczony dowóz na rynki miejscowe.

MORD NA CHOJNACH

Spóźniona obrona honoru szwagierki

Nocy wczorajszej na Chojnach rozegrała się krwawa tragedja, której podłoże nie zostało jeszcze całkowicie wyjaśnione.

Mianowicie w korytarzu domu przy ul. Piaskowej 90 zamordowany został pchnięciem noża w okolicę serca 33-letni Kazimierz Krajewski, zamieszkały w tymże domu. Morderstwa dokonał 37-letni Wacław Kwiatkowski (Jagiellońska nr. 59).

Lekarz pogotowia Kasy Chorych skonstatował, że śmierć nastąpiła wskutek silnego krwotoku wewnętrznego, wywołanego uszkodzeniem serca i przewiózł zwłoki do prosektorjum. Mordercę aresztowano.

Powody zabójstwa są dość zagadkowe.

Jak zdołaliśmy ustalić — Kwiatkowski przyszedł do mieszkania Krajewskiego już onegdaj wieczór. Kwiatkowski i Krajewski byli zażyłymi przyjaciółmi, to też Krajewski, chcąc odpowiednio ugościć Kwiatkowskiego, przyniósł kilka butelek wódki. Około godz. 2-ej w nocy. Według relacyj rodziny zabitego — Kwiatkowski, będąc już dość silnie podchmielony, wystąpił z pretensją do Krajewskiego, że uwiódł siostrę jego żony. Krajewski tłumaczył się jakoby, że nie może być mowy o uwiedzeniu, jeśli oboje współżyli przez pewien czas za wzajemną zgodą.

Kwiatkowski, oburzony na niedoszłego szwagra, oświadczył wówczas, że nie może zostać ani chwili dłużej w mieszkaniu uwodziciela i wyszedł na korytarz. Krajewski, chcąc przyjaciela udobruchać, wyszedł za nim — i padł pod ciosem noża.

Policja prowadzi szczegółowe dochodzenie. Ponieważ zachodzi możliwość zabójstwa z premedytacją, naskutek namowy, władze zainteresowały się również osobą żony zabójcy i jej siostry.

DEFRAUDACJA WÓJTA

FAŁSZOWANE KWITY

Podczas lustracji u różnych sołtysów, władze powiatowe wykryły defraudację u wójta gminy Brus Zygmunta Kaczorowskiego.

Kaczorowski zdefraudował pieniądze, przeznaczone na budowę drogi, a pozatem wypłacił przedsiębiorcy pewną sumę pieniędzy, a kazał wystawić sobie pokwitowanie na znacznie wyższą i kwit przedstawił w starostwie.

Wydział powiatowy postanowił zwrócić się do władz, by wyznaczyły na zastępcę wójta narazie najstarszego sołtysa w powiecie.

WESOŁY DEPENDENT

z rewolwerem na posterunkowego

Wczoraj, w godzinach rannych, ulicą Północną wracał do swego mieszkania z nocnej birbantki, dependent adwokacki, 21-letni Samuel Limone (11 Listopada 76).

Limone był we wspaniałym humorze, czemu dał wyraz strzelając w powietrze „na wiwat".

Przechodzący w tym czasie st. posterunkowy Zajączkowski wezwał pijanego awanturnika do podniesienia rąk do góry. Wówczas Limone zaczął się zbliżać do posterunkowego, kierując w jego stronę rewolwer.

Drugi posterunkowy, który nadszedł w międzyczasie i znalazł się za Limone, nie chcąc dopuścić do użycia przez pijanego broni, strzelił, raniąc „wesołego" dependenta lekko w udo prawej nogi.

Rannego przewieziono do V komisarjatu.

CZTERY STRZAŁY PIJAKA

Mocne lecz na szczęście chybione argumenty

W domu przy ul. Łagiewnickiej 124 odbywała się onegdaj, w godzinach wieczorowych, libacja, w której brali m. in. udział Wacław Herc (Zgierska 70) i Kazimierz Popielarczyk (Łagiewnicka nr. 124).

Między pijanymi uczestnikami libacji doszło do gwałtownej sprzeczki. Herc, nie mogąc przekonać Popielarczyka, wydobył rewolwer i oddał w jego kierunku cztery strzały.

Ostrzeliwany Popielarczyk ocalał tylko dzięki temu, że Herc był dość pijany, aby za każdym razem chybić.

Wobec paniki, jaka wynikła na skutek nieudanego zamachu morderczego, Herc rzucił się do ucieczki. Powiadomiona policja wszczęła poszukiwania.

Bójka z powodu ciasnych butów

Zmasakrowany szewc

43-letni Gerszon Goldberg, zamieszkały przy Placu Kościelnym nr. 4, właściciel sklepu obuwia przy ul. Nowomiejskiej 8, miał wczoraj ciężki dzień.

Przed paru dniami jeden z klijentów podobno jakiś czeladnik rzeźnicki, nabył u Goldberga parę butów, a z uwagi na elegancję wybrał buty stanowczo zamałe, mając nadzieję, że zdoła je „rozchodzić".

Gdy parodniowe chodzenie w ciasnych butach naraziło klijenta na okaleczenie nóg, przybył on wczoraj do sklepu, żądając innej pary, wzamian za częściowo już używaną parę butów ciasnych.

Goldberg, który uważał, że buty o startych podeszwach, w niczyjem pojęciu nie mogą uchodzić za nowe, nie godził się na zamianę, a jeżeli — to tylko przy dość wysokiej dopłacie.

Rozgniewany odmową kupca klient rzucił się na niego, bijąc go laską, a następnie dobył noża i zadał Goldbergowi szereg ran, kiedy zmaltretowany szewc upadł pod ciosami laski. Następnie krewki klient zbiegł, unosząc swoją parę ciasnych butów.

Lekarz pogotowia skonstatował u Goldberga dokładnie dziesięć ran tłuczonych głowy i dwie rany w tyle głowy, pochodzące od pchnięcia nożem.

Za krwiożerczym klientem wszczęto poszukiwania.

Sklep zamknięto i niefortunnego jego właściciela odwieziono karetką pogotowia na kurację do domu.

Porachunki

Wieczoru onegdajszego na Placu Wolności został napadnięty przez nieznanych sprawców 24-letni Mojżesz Chęciński (Wolborska 31) i dotkliwie pobity.

Chęciński odniósł szereg ran tłuczonych głowy.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy poszkodowanemu, przewiózł go do domu.

Powiadomiona o tajemniczym napadzie policja wszczęła dochodzenie.

Banda rabusiów kolejowych

700 kg. kradzionego węgla u pasera

Przed dziecięciu dniami na szlaku kolejowym Łódź—Pabjanice, w obrębie pow. łaskiego, do wagonu naładowanego węglem, w pociągu towarowym nr. 5589, wtargnęło kilku osobników, którzy zaczęli zrzucać węgiel na tor.

Manewr złodziei został zauważony przez obsługę pociągu i złoczyńcy zostali zmuszeni do ucieczki.

Jak się okazało następnie — rabusie zdążyli zrzucić na tor ok. 700 kg. węgla.

Komisarjat P. P. w Pabjanicach, powiadomiony o napadzie na pociąg, przeprowadził dochodzenie, w wyniku którego stwierdzono, że napad zorganizowany został przez Szczepana Burdakiewicza, zamieszkałego w Łodzi, przy ulicy Wileńskiej 37, zaś skradziony węgiel przewieziono do mieszkania Ignacego Pycia, w Lublinku.

Złodzieja i pasera zatrzymano celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

Celem umożliwienia dalszego rozwoju

Opłaty w Poradni Świadomego Macierzyństwa

Uruchomiona przez samorząd łódzki przy poradni przedślubnej poradnia świadomego macierzyństwa z każdym miesiącem rozwija swą działalność. W celu częściowego pokrycia wydatków na prowadzenie tej poradni zaszła potrzeba pobierania opłat od zgłaszających się po porady, a mogących płacić kobiet.

W związku z powyższem magistrat — na wniosek wydziału zdrowotności publicznej postanowił pobierać z dniem 1 listopada 1932 r. tytułem zwrotu kosztów za porady po zł. 3.—

Kobiety ubogie, należące do gminy m. Łodzi, będą zwalniane od wspomnianej wyżej opłaty.

Domy budowane w tajemnicy

Walka z bezplanowem budownictwem

Ostatnio rozpowszechnił się zwyczaj budowania bez planów domków mieszkalnych, przyczem praktykuje się to szczególnie na krańcach miasta, gdzie policja i władze inspekcji budowlanej rzadziej pojawiają się i kontrolują.

Właściciele pustych placów, by uniknąć kosztów związanych ze sporządzeniem planu, tudzież w przeświadczeniu, że budowy, prowadzonej „dziko" władze nie zatwierdzą, wznoszą budynki bez żadnego zezwolenia i planu.

Dzieje się to w ten sposób, że właściciel placu, okala go dość wysokim parkanem, by zasłonić widok do strony ulicy, następnie zaś zwozi materjał budowlany i przystępuje w tajemnicy do budowy.

Gdy budynek wyłania się z pod za parkanu, roboty wykonywane są nocą w błyskawicznem tempie i władze stwierdzają wykroczenie dopiero wtedy, gdy budynek jest już gotowy.

Mimo to właścicielom takich budynków grozi kara pieniężna i areszt, a niezależnie od tego wypadku gdy budynek, ze względu na plan rozbudowy miasta, czy też bez pieczeństwo przeciwpożarowe nie może być pozostawiony na placu, właściciele narażają się na poważne koszta, albowiem tego rodzaju budynki następnie przymusowo muszą być zniszczone.

Jak wynika z powyższego w interesie budujących leży, by uzyskać uprzednie zezwolenie na budowę i nie narażać się na pokaźne kary.

Zamach samobójczy 80-letniego starca.

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Rokicińskiej 94, 80-letni Władysław Bancler, w celach samobójczych wyskoczył z okna pierwszego piętra, odnosząc jedynie lżejsze uszkodzenia ciała. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego, któremu starzec wyjaśnił, iż nie może doczekać się śmierci, więc zamierzał w ten sposób ją przyśpieszyć.

Kradzieże

Do mieszkania Moszka Stencla, zamieszkałego przy ulicy Kamiennej 4 w czasie nieobecności domowników włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę oraz inne przedmioty wartości 1000 zł.

Podobnej kradzieży dokonano w mieszkaniu Edwarda Hoffmana przy ulicy Skorupki 10 12. W czasie nieobecności domowników włamali się do mieszkania jacyś złodzieje i skradli garderobę oraz bieliznę wartości 1200 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży poszukuje policja.

Z SĄDU HANDLOWEGO

Powtórna upadłość „Setamu"

Sprzedaż nieruchomości f. „Juljusz Heinzel"

Na posiedzeniu Sądu Handlowego w dniu wczorajszym ogłoszoną została upadłość firmy „Przemysł Pończoszniczy „Setam" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na dowód zawieszenia wypłat wierzyciel przedstawił 5 zaprotestowanych weksli z wystawienia firmy „Setam" na ogólną sumę 8.500 zł. szw.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 25 lipca r. b. tymczasowo.

Jak wiemy firmie „Setam" już raz w dniu 23 lutego r. b. ogłoszono upadłość, jednak upadłość tę podniesiono na skutek zgody wierzycieli firmy, których pretensje zostały polubownie załatwione.

Bilans upadłej firmy w tym czasie wynosił 1.532.086 zł., z czego nadwyżka aktywów nad pasywami wynosiła 307.914 zł.

* * *

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym odbyła się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości łódzkich przy ul. Piotrkowskiej 102 i 106, należących do masy upadłości Akc. Towarzystwa Przemysł. Juljusza Heinzla.

Nieruchomość przy ul. Piotrkowskiej 102 nabył za sumę 200.000 zł. przemysłowiec Kahlert a przy ul. Piotrkowskiej 106, za sumę 232.500 zł. Kazimierz Monitz, współwłaściciel firmy „Blum i Monitz".

BRAK FUNDUSZÓW NA KONSERWACJE DRÓG

Trudna sytuacja władz drogowych woj. łódzkiego

W związku ze stanem dróg w woj. łódzkiem, Urząd wojewódzki informuje nas:

Podnoszą się głosy krytyki na stan dróg w województwie łódzkiem, szczególnie państwowych, przyczem nie brak mniej lub więcej ostrych zarzutów pod adresem wojewódzkich i powiatowych władz drogowych, że nie roztaczają nad drogami należytej opieki.

Drogi państwowe uległy w ostatnich czasach wyraźnemu pogorszeniu, a zwłaszcza we wschodniej części województwa. Szereg mostów wymaga bezzwłocznej odbudowy. Przeprowadzenie jednak niezbędnych robót konserwacyjnych natrafia dziś na poważne trudności. Kryzys, który odczuwa niemal każda dziedzina życia gospodarczego, daje się we znaki szczególnie dotkliwie państwowej gospodarce drogowej, onarłej na Państwowym Funduszu Drogowym. Wpływy z tego funduszu są minimalne i nie wystarczają nawet na najniezbędniejsze roboty drogowe. Wydatki zaś nietylko nie mogą ulec redukcji, ale przeciwnie, wzrastają w miarę tego im dłużej pozostawiamy drogi bez dostatecznej konserwacji.

Główne czynniki niszczące drogi, a więc ruch i wpływy atmosferyczne działają niemal niezależnie od wszelkich konjunktur gospodarczych i stawiają stale wymagania co do rozmiarów robót na drogach. Ta właśnie okoliczność wytwarza dla gospodarki drogowej sytuację bez porównania trudniejszą niż ta, w których znalazło się wiele innych dziedzin gospodarczych, gdzie chociaż w części można dostosować wydatki do zmniejszonych dochodów. Tu bowiem jest nie do pomyślenia ogólne wstrzymanie ruchu na drogach, nie mówiąc o niezależnych od siły ludzkiej opadach atmosferycznych.

W tych warunkach miejscowe władze drogowe, nie zaniedbując zabiegów gdzie należy o przydział kredytów, prowadzą konserwację dróg z konieczności środkami, nie pociągającemi za sobą wydatków gotówkowych z Państwowego Funduszu Drogowego. Roboty wykonują więc dróżnicy i robotnicy, opłacani z Funduszu bezrobocia przy użyciu materjałów, dowiezionych na drogi w ubiegłych latach, lub dowożonych kredytowo. Są to oczywiście środki niewystarczające, aby utrzymać drogi w dobrym stanie, lecz zmierzające jedynie do ochrony dróg przed zupełnem zniszczeniem i do przetrwania obecnych trudnych czasów.

Uprzytomnienie sobie opisanego stanu rzeczy, przez szerszy ogół, przyczyni się niezawodnie do sprawiedliwej oceny pracy władz drogowych województwa łódzkiego.

XXVI LOTERJA PANSTWOWA

I KLASA, DRUGI DZIEŃ CIĄGNIENIA

Zł. 50,000 Nr. 62820.

Zł. 5,000 Nr. 60079.

Zł. 2,000 Nr. 18992 71974.

Zł. 1,000 Nr. 67575 68566 125972.

Zł. 500 Nr. 19105 50780 51540 61002 97007 120004.

Zł. 400 Nr. 18546 32558 42845 53784 62855 89206 96028 105192.

Zł. 200 Nr. 14736 36974 57841 63373 65461 68584 90217 103106 103790 116248 131230 132862 143499.

Zł. 150 Nr. 1649 2071 4308 6190 10514 16276 17133 19370 19914 21262 23606 25364 26297 29139 33047 38231 38874 40110 48842 49577 56428 57774 59623 60228 61083 61044 65461 69992 72670 79044 89524 91357 92666 99593 100573 108149 113799 114153 117034 119359 124112 125587 126059 129918 130173 139218 142095 143061 145916 146872.

Po 100 zł. na N-ry:

15 114 214 507 27 91 806 27 905 1080 224 35 310 551 657 720 815 96 2114 88 421 520 49 679 728 76 805 977 94 3084 411 41 502 4019 52 48 121 66 300 80 455 509 14 15 56 866 5187 225 657 43 99 716 6159 91 482 506 642 7091 300 586 724 63 991 94 8176 376 454 614 32 702 48 805 924 9077 180

10127 74 205 50 526 668 702 820 924 45 11146 259 369 455 563 645 854 12205 806 13050 50 139 225 48 328 78 4 5 561 647 790 14097 467 508 24 629 72 745 78 62 15025 73 172 228 45 572 620 729 826 16292 543 754 17278 555 58 67 94 803 54 907 18497 621 70 95 752 858 19162 225 78 96 585 508 871

20276 328 505 721 51 987 21040 41 257 516 27 578 772 98 975 22053 665 822 50 86 23535 256 418 678 975 24092 224 49 545 407 68 968 252 49 598 801 06 46 26046 69 165 204 555 87 420 92 85 500 55 27081 101 504 711 15 28310 525 659 895 29151 240 74 558 452 45 50

30148 282 322 442 611 56 77 31224 305 85 474 597 698 741 800 984 32075 149 385 455 556 76 95 652 952 56 33096 205 61 566 654 806 49 948 34154 96 294 556 71 451 59 65 710 802 04 15 35289 305 440 558 679 959 36050 350 55 654 75 95 37028 574 439 578 751 978 85 38165 261 88 850 954 66 39501 40 481 518 45 771 892

40144 271 375 458 65 41145 208 445 61 975 67 49 86 965 42185 218 84 367 512 43125 404 504 21 44 611 855 76 44041 155 407 688 45054 273 306 459 674 785 816 923 46 29 65 141 647 928 47029 159 65 275 376 404 524 37 621 726 48 80 950 55 48260 69 65 448 507 28 600 717 49142 219 95 418 51 46

50 056 250 762 51089 95 126 84 307 425 575 658 51 705 937 52 11 125 72 242 64 525 424 46 855 64 53159 90 210 49 393 428 548 644 849 904 71 54015 156 455 797 858 551575 215 85 508 742 48 59049 285 615 742 77 851 97 915 46 49 57018 41 117 18 91 516 856 914 58815 27 901 50174 257 421 509 60 85 881

60005 45 85 158 73 564 610 730 61121 248 58 531 70 56 63099 168 357 65 859 848 65 56 281 559 608 634 61 64047 512 46 67 704 841 65545 66152 302 413 98 658 697 805 68 946 67 67172 89 90 281 568 77 625 815 68 64 107 58 87 520 49 79 424 670 755 874 91 69087 198 201 459 600 967

70591 440 656 71056 95 161 82 525 55 73 468 802 08 55 727 77 72454 70 520 70 6 7 787 73024 280 446 501 29 44 618 20 921 70155 789 75147 287 450 41 554 689 9 7 76143 79 281 506 488 528 718 844 65 918 77154 162 221 67 410 78150 256 550 45 848 980 79067 174 90 244 46 505 51 530

80160 205 54 407 99 500 04 77 85 721 81090 152 585 5 2 615 42 745 826 82059 176 410 710 902 44 85208 17 486 758 809 75 842 2 25 96 372 79 771 94 85063 146 225 45 67 70 621 86125 364 414 58 98 811 75 968 73 78 87152 315 580 647 788 857 99 901 55 88120 84 197 222 521 558 728 97 888 89019 134 204 76 594 455 766 857

90 090 252 74 401 76 79 770 905 91254 67 80 57 697 717 99 809 42 933 92247 478 558 656 95126 55 85 89 254 749 94299 354 471 618 700 95355 61 500 612 909 96051 59 105 52 521 46 618 855 987 97079 219 55 532 679 975 79 985 6 52 724 65 99048 627 744 58 858

100080 166 270 445 565 68 666 958 65 101012 78 192 27 9 217 3 551 647 798 92 805 49 81 955 71 102065 695 886 105 29 59 226 568 7 581 679 104088 1 6 5 8 38 478 65 758 80 85 1 50 5 54 116 49 214 55 778 938 1 6015 25 157 62 211 342 428 51 553 50 81 98 653 65 107042 47 351 411 44 56 575 685 85 756 864 108287 568 554 647 77 755 999 109081 556 406 62 67 525 647 64 815

110096 121 74 207 344 762 84 95 850 111261 85 547 473 88 575 759 68 112 12 121 215 302 550 79 995 115 18 251 69 592 706 864 114256 56 520 85 660 798 882 115228 509 855 995 11665 129 500 452 541 918 117086 509 552 48 82 925 118057 141 245 7 5 91 18 119016 44 72 87 142 95 215 584 791 814 906 25

120009 80 352 424 546 86 604 17 28 885 9 992 121025 513 30 51 550 58 65 691 981 122117 211 301 25 55 78 416 693 123221 45 95 451 562 87 677 81 124057 45 280 476 721 44 802 19 949 125020 24 99 69 184 266 453 480 64 750 986 26077 95 105 68 543 127005 556 657 88 128107 75 952 91 347 74 81 82 485 992 129152 207 08 508 496 941

130027 115 32 50 345 429 40 588 131518 72 78 645 81 815 21 65 132056 412 82 90 592 611 80 758 133076 160 623 79 768 909 88 921 1546 7 98 721 25 50 880 135078 1 9 21 98 341 46 11 785 925 136112 621 22 67 704 137025 121 85 551 737 59 856 138540 65 405 709 818 978 139191 256 454 67 620 50 952 85

140097 165 286 597 99 406 74 94 515 74 651 92 74 805 975 141045 84 126 254 80 411 645 97 700 811 1420 8 186 555 68 92 652 143041 155 205 99 479 92 580 89 144028 85 241 64 484 668 808 978 145341 405 709 28 907 146092 171 525 42 408 551 60 77 78 824 57 147059 95 109 218 734 924

DZIENNIK SPORTOWY

OSTATNIE AKORDY LIGI...

Trzy mecze z sześciu pozostałych, przewidziane kalendarzykiem na dzień jutrzejszy dwa dotyczącą spadku z Ligi jeden zdobycia mistrzostwa.

Na boisku spotkają się Cracovia — Legja w Krakowie, Czarni — Warszawianka we Lwowie, i Polonja—22 pp. w Warszawie.

Pierwszy z tych meczy może zadecydować o mistrzostwie. W razie bowiem sukcesu Cracovia poraz drugi od chwili zaliczenia jej do Ligi zdobędzie tytuł mistrza Polski. W razie przegranej straci całkowicie szanse do tytułu. Trzecia ewentualność remis nie pozbawia białoczerwonych szans całkowicie, ale je mocno osłabia na korzyść Pogoni i ŁKS-u.

Mecz we Lwowie Czarni — Warszawianka decydować będzie o losie najstarszego klubu piłkarskiego w Polsce. Jeżeli Czarni wygrają, będą z 16 punktami o czekiwać na rezultat meczu Polonja—22 pp. w Warszawie.

W razie przegranej nic już drużyny Lwowskiej od ostatniego miejsca nie uratuje.

Mecz warszawski posiada doniosłe znaczenie dla Polonji. Wygrana siedlczan jest dla nich zupełnem w obecnej sytuacji wydostaniem się ze strefy zagrożonej.

Zwycięstwo Polonji daje jej cyfrową przewagę punktów tak 22 pp. jak i Czarnymi i Polonja będzie spokojna o miejsce w Lidze.

Tak czy inaczej trzy mecze niedzielne są oczekiwane z wielką niecierpliwością, a wyniki mogą mieć ostateczny wpływ na pierwszą i ostatnią lokatę tabeli mistrzowskiej Ligi.

Protest IKP został uwzględniony

Na ostatniem posiedzeniu zarządu PZB w Poznaniu został rozpatrzony protest klubu IKP przeciwko zweryfikowaniu meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie rozegranego w Łodzi z PKS-em, jako 8:8.

W konkluzji zdecydowano, że motywy protestu są słuszne i że Taborek miał prawo walczyć jako senior, tak że protest IKP został uwzględniony i mecz zweryfikowany ostatecznie jako 10:6 na korzyść drużyny łódzkiej.

O doniosłej tej decyzji natychmiast powiadomiono telegraficznie klub IKP, wobec czego powtórny mecz IKP — PKS przestał być aktualny a najbliższym przeciwnikiem mistrza Łodzi — w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski będzie krakowski Wawel.

Mecz między IKP a Wawelem odbędzie się w Łodzi w niedzielę dn. 27 b. m. w sali teatru „Scala".

Mecz o mistrzostwo robotnicze Europy

Pierwszym meczem robotniczej reprezentacji i Polski o tytuł mistrza Europy będzie mecz z reprezentacją robotniczą Niemiec. Mecz ten zostanie rozegrany dn. 26 grudnia br. w Lipsku. W związku z tem odbędzie się w dniu jutrzejszym w Łodzi, z okazji finałowego meczu o tytuł mistrza rob. Polski: Widzew-Zagłębie, zjazd naczelnych władz Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, na którym zostanie omówiony skład teamu polskiego przeciwko Niemcom.

Na zjeździe tym rozpatrzone będą, co do ustalenia reprezentacji dwie koncepcje: według pierwszej reprezentacja powinna się opierać na graczach drużyny zwycięskiej meczu Widzew-Zagłębie, zaś według drugiej należy jeszcze rozegrać mecz eliminacyjny między reprezentacjami robotniczemi Polski północnej i południowej.

Kusociński na liście najlepszych lekkoatletów świata

Na liście najlepszych tegorocznych wyników światowych nazwisko Kusocińskiego figuruje aż czterokrotnie: milanowicie w biegach na 3 km. i 10 km. Kusociński zajmuje pierwsze miejsca, w biegu na 1500 metrów — trzecie oraz w biegu 5 km. — czwarte.

SPORTOWE STOSUNKI POLSKI z BELGJĄ

W Belgji sport polski stał się w ostatnich latach barezo popularny. Prasa belgijska nietylko poświęca mu dużo miejsca, lecz pozatem doskonale rozróżnia sporty w których Polska się wybiła.

Belgowie nawiązali ścisłe stosunki ze sportem polskim dopiero w ostatnich trzech latach. Pierwszym krokiem w tym kierunku były regaty wioślarskie w Antwerpji w 1930 r.

Polacy, jak wiadomo wygrali wówczas trzy biegi w których startowali. Następnego roku w Polsce bawiła na hokejowych mistrzostwach świata wycieczka sportowych dziennikarzy belgijskich, wśród których byli: Dupuis, De Behault, Francque i Van Eckelen, dziś jedni z największych propagatorów polskiego sportu w Belgji. Następnie Polacy wzięli trzykrotnie udział w zawodach lekkoatletycznych w Belgji (pwa razy w Antwerpji i raz w Brukseli).

Nawiązane zostały również ścisłe stosunki pomiędzy związkami piłkarskiemi Polski i Belgji. Dotychczas rozegraliśmy dwa mecze z Belgją i reprezentacją Leodjum.

W roku przyszłym odbędą się spotkania rewanżowe w Polsce, a do Belgji przybędzie krakowska Wisła.

Bokserzy szwedzcy w Polsce

W związku ze zbliżającym się terminem przyjazdu bokserów szwedzkich do Polski na mecze Polska—Szwecja, Łódź—Sztokholm (8 grudnia) i Gopland—Sztokholm, dowiadujemy się, że Szwedzi ustalili już następującą reprezentację: waga musza: Martin Ljung, w. kogucia: Bentli Anderson, w. piórkowa: Allan Karlson, w. lekka: Thure Alquist, w. półśrednia: Harry Eklund, w. średnia: Ake Johnson, w. półciężka: Lars Södeberg i w. ciężka: Erik Ericson

W składzie tym figurują nazwiska dwóch olimpijczyków Alquista i Karlsona. Pierwszy zajął na olimpjadzie drugie miejsce w wadze lekkiej, natomiast Karlson zdobył dla swego państwa medal bronzowy w wadze piórkowej. Pozatem Alquist zdobył mistrzostwo Europy w swej wadze na rok 1932.

W spotkaniach międzypaństwowych Szwedzi m in. pokonali w roku ubiegłym Finlandję 13:3, zaś w roku bieżącym drugi ich garnitur przegrał nieznacznie z Finlandją 7:9. Pozatem w spotkaniu z Danją Szwedzi wygrali 5:3 i w spotkaniu z Północną Norwegją 7:1.

Kalendarzyk na dziś

Kalendarzyk sportowy na dziś przedstawia się następująco:

Gry sportowe. Sala niemieckiego gimnazjum, godz. 17: dalszy ciąg zawodów w siatkówkę żeńską i koszykówkę męską o puhary Triumfu.

Pozatem na boiskach lokalnych dalsze mecze o mistrzostwo kl. B i C w grach sportowych.

GDZIE SZUKAĆ ROZRYWKI?

TEATR MIEJSKI: „Jim i Jill"
TEATR KAMERALNY: „Rembrandt na sprzedaż"
TEATR POPULARNY: „Czar walca"
JAR: „Kto Łodzi dogodzi"

ADRJA: „Piąta firmy Goha"
CASINO „Człowiek małpa"
CAPITOL: „Gehenna kobiety"
CZARY: I „Maciste — imperator"
II „Karolek ratuje Europę".
CORSO: I „Stalowa dłoń".
II „Miłość na rozdrożu"
DOM LUDOWY: „Krzyk życia"
GRAND-KINO: „Komenda sero"
LUNA: „Pożądana"
METRO: „Dama z pieskiem"
MIMOZA: „Dwa serca biją w walca takt"
OŚWIATOWY: I „Noce kaukaskie"
II „Pod sztandarem bezprawia"
PAN: I „Przynoda miłosna"
II „Przyjaciele"
PALACE: „Dr. Frankenstein"
PRZEDWIOŚNIE: „Precz z miłością"
RAKIETA: „Odrodzenie"
SPLENDID: „Piesń nocy"
STYLOWY: „Afera mężatki"
SZTUKA: „Maraton"
ZACHĘTA „X 27"

Teatr Miejski

Dziś o godzinie 4 ej popołudniu po raz ostatni dla młodzieży szkolnej „Panna mężatka" z niezrównaną St. Wysocką w roli głównej.

Ceny najniższe od 50 gr. do 2 zł.

Dziś i dni następnych wiecz. komedja muzyczna „Jim i Jill", w której popisową rolę kreuje Marja Modzelewska.

W niedzielę o godz. 4 po południu „Mademoiselle" z St. Wysocką.

Ceny zniżone.

Teatr Kameralny

Dziś, w sobotę wiecz. oraz w niedzielę dwukrotnie o godz. 5 pp. i 9-ej wiecz. farsa „Rembrandt na sprzedaż". W pełnych próbach wyborna komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

Bajka dla dzieci w Teatrze Miejskim

Jutro święto dzieci!

Najlepszy w Polsce „Teatr dla dzieci T. Ortyma z Warszawy", wystawi w Teatrze Miejskim w niedzielę o godzinie 12-ej w południe cztery najsłynniejsze bajki dla naszych miluśnskich. A więc: „Czerwony kapturek" komiczny „Kot w butach", fantastyczna „Baba Jaga" i „Niedźwiadek" oraz strasznie wesoły „Pat i Patachon".

Teatr Popularny.

Ogrodowa 18.

Dziś o godzinie 8-ej wieczorem melodyjna, operetka O. Straussa „Czar walca".

Dziś o godz. 4.15 pp po cenach popularnych (od 40 gr. do 1.70) dla młodzieży szkolnej „Pan Tadeusz" A. Mickiewicza.

Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) przepiękna a bajd fantastyczna w 6-ciu obrazach „Królewna - Śnieżna i 7 karłów".

Ceny miejsc od 40 groszy do 1.50. Reżyserja J. Pilarskiego.

Teatr Popularny w sali Geyera.

Ul. Piotrkowska 299.

Dziś, dnia 19 go b. m. o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. premjera operetki w 3-ch aktach. Śmierzka Kalma-

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Sobota d. 19 listopada.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień następny.
12.10—13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
13.10—13.15 Komunikat meteorologiczny.
13.15—13.55 Poranek szkolny ze Lwowa.
13.55—13.40 Przerwa
13.40—13.50 Komunikat gospodarczy.
13.50—16.00 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego red. J. I. Targ.
16.00—16.25 Transmisja ze Lwowa słuchowiska p. t. „Jak się szczęście pokumało z pracą" pis. J. I. Kraszewskiego.
16.25—16.40 Płyty gramofonowe.
16.40—17.00 „Stefan Żeromski (w 5-ma rocznicę zgonu) — wygł. prof. Konrad Górski.
17.00—17.30 Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych w opr. ks. Rękasa.
17.30—17.40 Płyty gramofonowe.
17.40—17.55 Odczyt aktualny.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00 Muzyka lekka z płyt gramofonowych
W przerwie: Wiadomości bieżące
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45 „Na widnokręgu"
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—20.45 Koncert kompozytorski Sergjusza Prokofjewa ze studja. Wykonawcy: S. Prokofjew (fort.) i Kaz. Witkomirski (wiolonc.)
20.45—20.50 Wiadomości sportowe
20.50—20.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
20.55—22.00 Muzyka lekka Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota.
22.00—22.05 Przerwa.
22.05—22.40 Koncert Chopinowski w wykonaniu Leopolda Muenzera.
22.40—22.55 Feljeton p. t. „Banalność doskonała" — wygł. inż. architekt Leon Niemojewski
22.55—23.00 Urzędowy Komun. Państw. Inst. Meteor. i Kom. policyjny
23.00— Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

Złamana ręka

W magazynie na posesji przy ul. Pilsudskiego 2 w czasie przeładowania cukru przygniecionym został spadającym workiem cukru robotnik Adam Cieplucha, zamieszkały przy ulicy Dolnej 6 i doznał złamania prawego przedramienia oraz uszkodzeń ciała.

Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono do lecznicy.

na p. t. „Księżniczka czardasza"
Ceny od 50 gr. do 2 zł.

Bajka dla dzieci.

W niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 12 i pół w południe bajka dla dzieci p. t. „Król Kryształek i krasnoludki".
Ceny od 30 gr. do 1 zł.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

z dn. 18 listopada 1932 r.

CZEKI.

Belgia 123.65
Holandja 358.20
Londyn 29.23 29.25
N. York czeki 8.918
N. York kabel 8.922
Oslo 150.50
Paryż 34.96
Szwajcarja 171.70
Berlin 211.95

AKCJE.

Bank Polski 90.50 89.50
Spiess 28.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożyczka budowl. 39.25
5% konwersyjna 42.25
4% inwestycyjna 99.50
6% dolarowa 57.25 58.25 57.75
4% dolarowa 51.50
7% stabilizacyjna 55.75 55.87 55.63
7% ziemskie dolarowe 49.—
4½% ziemskie zł. 37.50
4½% m. Warszawy 44.75
8% m. Warszawy 56.50 57.00 56.75 57.50
8% m. Piotrkowa 51.50

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 18 listopada 1932 r.

Ceny orjentacyjne.

Żyto	zł. 14.60	— 14.80
pszenica	„ 22.75	— 23.75
jęczmień A	„ 13.50	— 14.—
„ B	„ 14.—	— 14.75
„ browarowy	„ 16.—	— 17.50
owies	„ 13.25	— 13.50
mąka żytnia	„ 23.—	— 24.—
mąka pszenna	„ 36.—	— 38.—
otręby żytnie	„ 8.25	— 8.50
otręby pszenne	„ 8.50	— 9.50
otręby psz. śr.	„ 9.50	— 10.50

Usposobienie ogólne spokojne.

ZA PRZYKŁADEM ŁODZI

Rodzina Radjowa w Pabjanicach

Powstałe na terenie Łodzi stowarzyszenie pod nazwą „Łódzka Rodzina Radjowa" mimo swego krótkiego istnienia wykazała niezwykle żywotną działalność. „Rodzina radjowa", licząca 3000 tysiące członków i jeszcze więcej sympatyków, ostatnio przystąpiła do organizowania w różnych miastach na terenie województwa swych oddziałów. Pierwszy taki oddział powstaje w Pabjanicach, gdzie w niedzielę w sali Bujanowskiego o godz. 2 popołudniu odbędzie się zebranie organizacyjne radjosłuchaczy m. Pabjanic oraz wybrany zostanie zarząd.

Pamiętajcie o bezrobotnych

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.15

Od wtorku, dnia 15 do poniedziałku, dnia 21 listopada 1932 r. wł.:

Polska wersja rozkosznego filmu wiedeńskiego p. t.:

DWA SERCA BIJĄ W WALCA TAKT

W rolach głównych: **Irena Carnero, St. Laskowski, Witold Rychter** i inni

BOMBA ŚMIECHU!

DZIESIĘĆ MINUT STRACHU

W rolach głównych: **Laurel i Hardy** znani z filmu **„Flipp i Flapp"**.

Następny program: **Światła i cienie macierzyństwa.**

Nasz repert. na najbliższe tygodnie

Najeźdźcy

Gustaw Diessl.

X z Pawiaka

Z. Batycka. B. Samborski.

Dźwiękowe kino-teatry

METRO

PRZEJAZD 2.

Poraz pierwszy w Łodzi.
filmu na który cała Łódź czeka

Dziś!

DAMA Z PIEŚKIEM

Najfrywolniejszy film wszystkich czasów... Najpikantniejszy obraz doby obecnej... Pikanterja nad pikanterją... Oto tło tego pysznego filmu... Coś, czego Łódź jeszcze nie widziała!! W roli głównej bożyszcze kobiet, wytworny **Rene Lefebre** w otoczeniu najwytworniejszych Paryżanek.

Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy.** Passe-partout, bilety ulgowe prócz urzędowych nieważne.

ADRIA

GŁÓWNA 1.

Dziś!

Wszyscy zobaczyć muszą—azeby zapomnieć o troskach i kłopotach arcyzabawne przygody dwóch lowelasów **George Sidneya i Charlie Murraya** w filmie p.t.

PLAJTA firmy COHN

(Cohn i Kelly w Afryce)

HUMOR!!! WERWA!!! SMIECH!!!

Nad program: **Dodatek dźwiękowy.**

Ceny miejsc zniżone.

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś wielki wspaniały program obecnego sezonu 1932—33 film p. t.

ODRODZENIE

W rolach gł. **John Boles, Lupe Velez, Nancy O,Neil, Michał Mark i Sylvia Nadina.**

Nad program: **Wspaniała komedja 2 aktowa.**

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz 12-ej w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KUCHENKI, PIECYKI,
kafl., szamotowe
poleca
„KOŹMINEK"
Główna 61.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

urządzeniem lub bez z wyrobioną klientelą w dobrym punkcie **do sprzedania.**

Oferty sub „Gwarancja" do Adm. nin. pisma.

Dr. med.
F. Turyn
choroby wewnętrzne
Spec. narządów trawienia
ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93)
Tel. 133—05.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK

Łódź, ul. Główna 14. Tel. 130-04

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

1 zł. godzina. — Student U. W., absolwent gimnazjum państwowego udziela korepetycyj, przygotowuje do egzaminów. Oferty pod „Zet" do adm. nin. pisma.

Organizacja zawodowa w Łodzi poszukuje zdolnego, pracowitego obeznanego z pracą zawodową. Oferty z życiorysem do Adm. „N. Dziennika" pod „O. P."

Na pieban ji poprowadzę gospodarstwo. Oferty do adm. „Now. Dz. L." pod „Osz czędna gospodyni".

Dr. med.
M. KOŁUDZKI
Choroby wewnętrzne
przeprowadził się na ul.
11 LISTOPADA Nr. 15
przyjmuje od 9—10 i od 7—8 w.
Tel. 166-49.

KUCHENNE

meble nowoczesne, KORYTARZE i POKOJE DZIECINNE poleca **po cenach niskich** znana firma

SZ. DZIĘCIARSKI

16 Piotrkowska 16

w podwórzu.

Dr. med.
Z. TURYŁOWA
Choroby dzieci
ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93)
Tel. 133-05.

Warsztat Reperacyjny

maszyn do pisania, liczenia, kas kontrolnych „NATIONAL" oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych

p. f. „MECHANIK"

w ŁODZI, ul. Kilińskiego 12

Agentowie(tki) do sprzedaży mydła na raty poszukuje firma „Nestor", zgłosić się Piotrkowska 115, I p. front m. 8 od godz. 10—15 i od 15—18.

Maszynę gabinetową I. Singer — sprzedam tanio 11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna II wejście, m. 15, parter.

Dr. med.
H. ZIOMKOWSKI
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. 6-go SIERPNIA 2
Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktór
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. POŁUDNIOWA 28.
Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Doktór
BERMAN
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w w niedz. i święta od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Nie pijcie surowej wody.

— SZEWCY —

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości **w SPÓŁCE SZEWCÓW**

PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę. —

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy 1-łam. (strona 5 łam.) przed tekstem 1 w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr., nekrologi — 25 gr. z wyjątkiem za 1 wiersz milim. (strona 10 łamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.00. **dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze, ogłoszenie 50 gr.** — O loszenia zamieszczane o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięcznie [illegible] (w tem gr. 40 za odnoszenie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 40. Prenumeratę należy opłacać z góry po nie niżej 10 dni każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy [illegible] miesiąca następującego po zgłoszeniu.

Konto P. K. O. Nr. 143039.

Red. odp Tadeusz Rozborski

Druk Prasowej Spółki Pracowniczej Sp. z o.o. ul. Piotrkowska № 86.

Wydawca (w im. Pras. Sp-ki Prac.) — Karol W. Pietrasiak.